Nr. 109.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego..

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu M. 4,50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny

Piątek 13 maja 1887.

(w zastępstwie) Nikazy Gruszczyński z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 12 maja.

(Nowe rewelacye w sprawie okupacyi Bośnii i Hercegowiny; polemika „Nordd. Allg. Ztg.“ — Demonstracye studentów wiedeńskich przeciw profesorowi Maassenowi. — Zatarg ministra Gobleta z komisyą budżetową i niepomyślny dla republiki francuskiéj rezultat wyborów do miejskiéj reprezentacyi Paryża.)

Jak z rogu obfitości sypią się dokumenta i rewelacye w sprawie sporu o zabiegi, jakie miały poprzedzać zajęcie Bośnii i Hercegowiny. Mniejsze pisma, zazdroszczące widocznie zdobytych w téj sprawie wawrzynów, zajrzały sławy większym, a przyznać trzeba, że mają zręcznych o dobréj pamięci i płodnéj wyobraźni pomocników, którzy zawstydzają znajomością — nie wiadomo tylko, czy prawdziwą — wyrutynowanych dyplomatów. I tak „Kuryer Warszawski“ otrzymał z Paryża ciekawe rzeczywiście rewelacye, dotyczące prowincyi okupowanych, oraz kongresu berlińskiego, które na osobném znajdzie czytelnik miejscu. Spór się zaostrza, namiętności wzrastają, a główny szermierz w téj sprawie z coraz nowemi występuje dokumentami. „Nordd. Allgem. Ztg.“ zapożycza się dziś u drugiego inspirowanego organu, który ogłosił w tych dniach obrady, jakie toczyły się na posiedzeniu kongresu berlińskiego w dniu 28 czerwca 1878 r. Organ kanclerski stawia je przed oczy prasie rosyjskiéj, która twierdzi, że na témże posiedzeniu protestował książę Gorczakow przeciw okupacyi Bośnii i Hercegowiny. Kanclerz rosyjski miał zaś wedle dokumentu „Deutsches Tageblatt“ tak się odezwać na wspomnianém posiedzeniu:

Rosya nie ma interesu w téj sprawie. Utwierdzają mą ufność w skuteczność dzieła pokojowego, nad którym pracuje kongres, rozwinięte przez hr. Andrassego zapatrywania, nie mniéj i poparty przez Niemcy, Francyą i Włochy projekt lorda Salisburego i jasne wyłuszczenie rzeczy lorda Beaconsfielda. Chodzi tu głównie o obronę ludności chrześciańskiéj przed stuwiekowém uciskiem; propozycya angielska zgadza się z ogólnemi zapatrywaniami Rosyi i w skutek tego daję jéj zupełną aprobatę.

Przytoczywszy ten ustęp mowy księcia Gorczakowa, kładzie „Nordd. Allg. Ztg.“ nacisk na to, że ani w jednym akcie kongresu berlińskiego nie ma śladu, aby reprezentant rosyjski zwalczał projekty angielsko-austryackie. To zakonstatowawszy, wypowiada „Nordd. Allgem. Ztg.“, że książę Gorczakow musiał poprzednio, przed kongresem, ułożyć się z Austryą, kiedy ani słowa nie podniół protestu, ale przeciwnie z jak największą pohopnością popierał i oddawał Austryi do wiernych rąk Bośnią i Hercegowinę.

Spokojna i objektywna „Nordd. Allg. Ztg“, kiedy polemizuje z równymi sobie organami, staje się gwałtowną, gdy przed sobą ma słabszego, jak mniema, przeciwnika. Na znane wystąpienie „Neue fr. Presse“, posądzające politykę niemiecką o nieszczerość względem Austryi, odpowiada organ berliński bardzo namiętnie, podsuwając swéj koleżance wiedeńskiéj tendencye, zmierzające do rozbicia przyjaźni austryacko-niemieckiéj.

„Nie my — pisze „Nordd. Allg. Ztg“, lecz organ wiedeński daje zachętę żywiołom rewolucyjnym i panslawistom, okalającym Bośnią i Hercegowinę. Losy tych prowincyi obojętnemi były dla polityki niemieckiéj, tak w r. 1878, jak obecnie. To samo możemy powiedzieć tak o Serbii, jak i o innych tak licznych częściach składowych monarchii austryackiéj, a nie idzie za tém, ażeby dziennik piastujący ukryte poboczne cele, mógł z tego wyprowadzić wniosek, iż ta obojętność polityki niemieckiéj rozciąga się do stósunków, zachodzących pomiędzy monarchią austryacką a owemi tak obojętemi dla Niemiec krajami. (Niesłychane subtelne orzeczenie. „Przyp. Red.“) Naszém zadaniem było jedynie zbić legendy rozsiewane przez prasę rosyjską i wykazać, że polityka niemiecka żadnego nie miała powodu, ażeby Rosyą i Austryą pchać do układów, z mocy których, w latach 1876 i 1877, jak i następnie na berlińskim kongresie w roku 1878, oba te mocarstwa porozumiały się i pozostają jeszcze w porozumieniu w sprawie zajęcia Bośnii i Hercegowiny. Dowiedliśmy, iż dla Niemiec zupełnie to było obojętném, czy Bośnia z Hercegowiną zajęte będą przez wojska austryackie czy tureckie, — że jeżeli w oczach prasy rosyjskiéj grzechem było przyczynić się do okupacyi austryackiéj, grzech ten ciążyć winien na księciu Gorczakowie i jego polityce nie zaś na polityce państwa niemieckiego, które żadnego nie miało interesu w popełnianiu takiego grzechu. Być może, że dla „Neue fr. Presse“ bardziéj jest pożądaném pozostawienie opinii publicznéj rosyjskiéj w błędzie pod tym względem. Z naszego przecież punktu widzenia korzystniejszém jest, ażeby opinia w Rosyi jasno przejrzała, i cała sieć kłamliwych pod tym względem wieści zerwaną została. Idziemy daléj i objawiamy przekonanie, że „Neue fr. Presse“ ojczyznie swéj złą usługę wyświadczy, jeżeli nie przyczyni się do rozwiania wszystkich legend przez prasę rosyjską w świat puszczonych.“

Na to „Neue fr. Presse“ z goryczą odpowiada, że jeżeli kto, to ona zawsze była najgorliwszą zwolenniczką przymierza z Niemcami, lecz że właśnie ciągłe wycieczki kanclerskiego organu osłabiają wiarę w szczerość tego przymierza — że obecne tłómaczenie tego organu nacechowane jest sofistyką, i robi wrażenie „wykręcania się sianem“.

Niezasłużonéj sławy rozgłosu dostąpiły w świecie skandaliczne wybryki, jakich się dopuścili studenci uniwersytetu wiedeńskiego w obec profesora Maassena. Pisze o nich dziś nasz korespondent wiedeński, a my wraz z wszystkiemi uczciwemi pismami potępiamy tę systematycznie prowadzoną agitacyą stronnictwa, które w zawziętości i obłędzie swym nie chce po za Niemcami widzieć innych narodowości.

Z bieżących spraw zasługuje na uwagę zatarg, jaki prowadzi prezes gabinetu francuskingo z komisyą budżetową. Pojednawcze usposobienie p. Gobleta nie jest zdolne zmiękczyć twardego oporu komisyi. Na wczorajsze posiedzenie przybył sam minister i ponowił dawną propozycyą, dotyczącą zaprowadzenia oszczędności w budżecie w sumie 13 milionów i oświadczył, że gotów jest razem z komisyą zastanowić się, czyby nienależało podnieść cyfry oszczędności. Po odejściu p. Gobleta przyjęła komisya 25 przeciw 5 głosów rezolucyą, téj treści, że proponowane oszczędności nie są wystarczające i rząd powinien z nowemi wystąpić projektami. Czy zatarg skończy się upadkiem gabinetu, jak przypuszcza prasa berlińska, nie będziemy przesądzali. (Zob. telegramy.)

Groźniejszym od tych sporów budżetowych objawem jest rezultat wyborów komunalnych w Paryżu, bo świadczy o wzroście żywiołów przewrotu, które teraz liczniéj zasiędą w reprezentacyi miejskiéj. Umiarkowani republikanie otrzymali tą razą 2000 głosów mniéj, aniżeli w roku 1883, podczas gdy radykalni autonomiści otrzymali 16 do 17,000 głosów więcéj, aniżeli w ostatnich wyborach. Kandydaci stronnictwa konserwatywnego zdobyli 14,000 głosów więcéj. Znak to pocieszający, ale nie daje rękojmi zwycięstwa, bo jeżeli żywioły przewrotu w dotychczasowym stósunku wzrastać będą na siłach, to będą zniewoleni ustąpić z pola umiarkowani republikanie, a walka rozgrywać się będzie między skrajnym radykalizmem a obozem konserwatywnym, który bez poparcia nie zdoła odwrócić gotujących się klęsk od kraju.

Odezwa.

Ponownie i usilnie wzywamy Szanownych pp. Delegatów i bibliotekarzy naszych, żeby bezzwłocznie z obiegu i z bibliotek naszych wycofali następujące książki:

1) Rozmowa o czytaniu biblii przez księdza Filochowskiego, Warszawa 1881.
2) Co się stało w Polsce od pierwszego jéj rozbioru aż do końca wojen za cesarza Napoleona. Poznań 1850.
3) Obrazki historyczne z życia zasłużonych krajowi Polaków i Polek, przez Józefa Grajnerta. Kraków 1875.
4) Raciczki, Powieść. Poznań 1882.

Książki powyżéj wymienione są wyrokami sądowemi zakazane i nie wolno ich w cesarstwie niemieckiém rozszerzać. Zatém tak na bibliotekarzy, jak i na Towarzystwo nasze spaśćby mogły wielkie nieprzyjemności, gdyby się pp. delegaci i bibliotekarze do naszéj ponownéj i usilnéj prośby bezzwłocznie nie zastósowali.

Zaznaczamy też przy téj sposobności, że do składu bibliotek naszych *nigdy* nie wchodziła książka zakazana, p. t. „Nowa Sybilla,“ a zawsze przestrzegamy téj zasady, aby nasi bibliotekarze nie rozpowszechniali innych książek, jak te, które katalogiem naszym są objęte.

Wszystkie pisma polskie w obrębie cesarstwa niemieckiego prosimy o powtórzenie téj odezwy.

Poznań, 11 maja 1887.

Zarząd Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu.
Dr. Wł. Łebiński,
sekretarz.

Mowy posłów
Wierzbińskiego i Stablewskiego

powiedziane w sejmie pruskim dnia 11 b. m. podczas obrad nad projektem do ustawy o podziale powiatów Księstwa i Prus Zachodnich.

Poseł Wierzbiński.

Mości Panowie! Po tém co moi przyjaciele powiedzieli przy drugiém i przy pierwszém czytaniu tego projektu, i po odparciu przez nich wszystkich zaczepek i zarzutów przeciwko nam wymierzonych, które się naturalnie powtórzyły także w ostatnim czasie, — mogę tylko ze swéj strony dołączyć słów nie wiele.

Z obecnym projektem rzecz ma się tak samo, jak ze wszystkiemi od roku zeszłego przedłożonemi projektami do ustaw, które pod — nie mylę się — ostentacyjnym tytułem obrony zagrożonéj rzekomo ze strony agresywnego żywiołu polskiego, a nawet uciśnionéj niemczyzny *miały za cel i podstawę jedynie zagładę Polskości.* Przyjęcie obecnego projektu nie ulega wątpliwości, skoro rząd uznał za stósowne przedłożyć go sejmowi, którego przeważająca większość przyjęła wszystkie ustawy wyjątkowe, chociaż te ustawy co do celu swego daleko większą posiadały doniosłość, aniżeli obecna i chociaż zostawały w krzyczącém przeciwieństwie do jasnych przepisów pruskiéj i niemieckiéj konstytucyi. Mimo to, jak już powiedziałem, większość téj Izby nie odmówiła tym projektom swéj sankcyi. Dla czegożby więc miał natrafić na opór obecny projekt rządowy, który przecież ma na sobie jedynie cechę rzekomo administracyjnego rozporządzenia?

M. Panowie! Po tych doświadczeniach, jakie zdobyliśmy sobie w téj Izbie, i jakie wciąż zdobywamy, nie może być dla nas rzeczą wątpliwą, jak wypadnie wasze głosowanie. Mimo to obowiązkiem naszym jest, jako tych, których projekt bezpośrednio dotyka, tak jak to czyniliśmy dawniéj, zaprotestować i dzisiaj przeciwko temu projektowi i zapytać Was, czy projekt ten, pominąwszy jego narodową i polityczną tendencyą, nie jest zbyteczny i czy jego ostatecznem następstwem nie będą dwie niedogodności, w które zaopatrzeni jesteśmy do zbytku, t. j.: 1) pomnożenie armii biurokratycznéj, hamującéj wszelkie samodzielne poruszenie ludności miejscowéj i 2) nałożenie nowych ciężarów na kraj, który i tak płaci dosyć różnych podatków.

M. Panowie! nie będę mówił długo; dłuższa mowa, jak widzę, nie miałaby tu w ogóle celu. Wskażę więc tylko w kilku słowach ogólne względy, które mnie i moim przyjaciołom przyjęcie projektu czynią niemożliwem. Projekt ma owie strony: finansową i narodowo-polityczną, a w obydwóch kierunkach dużo przedstawia materyału do krytyki. Pod względem rzeczowym powstaje pytanie: czy środek administracyjny, pociągający za sobą tak znaczne pomnożenie liczby powiatów, jest koniecznością spowodowaną interesami ludności?

M. P.! Na pytanie to musi każdy, mimo statystycznego materyału, zebranego z takim mozołem, odpowiedzieć przecząco, kto tylko jakokolwiek zna nasze stósunki. Nasza prowincya, moja prowincya znajduje się od wielu, wielu lat, może od pół wieku pod podwójnym rządem policyjnym, nieznanym w innych prowincyach, gdyż u nas zaprowadzono instytucyą tak zwanych komisarzy obwodowych instytucyą, która się nadto cieszy w ostatnim czasie szczególniejszemi względami rządu, jak to widać z tego, że podwyższono znacznie pensye komisarzy obwodowych. Należałoby więc sądzić, że kiedy już ta instytucya komisarzy obwodowych powstała i nie została zniesiona, kiedy naszéj dzielnicy odjęto prawo wolnego wyboru landratów, kiedy wreszcie obok tych mianowanych przez rząd landratów kraj nasz otoczyła cała sieć urzędów obwodowych, że w takim razie państwowa zasada biurokratycznéj opieki aż nadto została uwzględniona. Należałoby daléj sądzić, że ostatecznie wobec spokoju, jaki panuje w naszym kraju i wobec zewinności jego mieszkańców byłby nareszcie czas, aby życzliwy, a opinii publicznéj umyślnie oczu nie piaskiem zasypujący rząd oddał ostatecznie naszéj dzielnicy jéj prawo administracyjnego samorządu, a przynajmniéj nie podkopywał obecnego położenia celem dalszych weksacyi w dziedzinie politycznéj i finansowéj. W odpowiedzi na takie oczekiwanie otrzymujemy obecny projekt, który pod pozorem niezbędnéj reformy administracyjnéj przez pomnożenie liczby landratów do niczego innego nie zmierza, jak tylko do tego, aby wzmocnić szeregi biurokracyi administracyjnéj, aby kraj nasz i jego ludność poddać pod jarzmo policyjnego dozoru, a tém samém pomnożyć w nieznośny sposób ciężary i tak już do zbytku obciążonego kraju. M. P.! ależ nawet ze stanowiska obecnego interesu państwa projekt jest zbyteczny, i przynosi co najwyżéj korzyść aspirantom do nowo powstać mających urzędów landrackich, które kosztować będą mniéj więcéj 300,000 mrk. Finansowe położenie kraju nie jest zresztą takie, aby można sobie pozwalać takiego zbytku jedynie w tym celu, by tylko wystąpić przeciwko Polskości, przeciwko téj Polskości, którą wobec niemczyzny przedstawia się jako straszydło na ptaki. M. P. Że się tak jednak dzieje, temu winna walka, jaką przeciwko nam prowadzicie, walka, któréj prawna i moralna niegodziwość równa się chyba niegodziwości walki kulturnéj.

M. P.! bardzo charakterystycznie nazywają motywa obecnego projektu nową ustawę „dalszém ogniwem w łańcuchu tych środków, które zmierzają do obrony niemieckości w obydwóch prowincyach: w W. Ks. Poznańskiém i Prusach Zachodnich.“ Że żywioł niemiecki w tych dzielnicach nie potrzebuje obrony, że niebezpieczeństwo grożące mu ze strony polskości jest wymysłem przy tak powadze rozprawach i w tak poważném zebraniu — nie wiem jak powiedzieć — niestósownym, niepotrzebnym i niegodnym, wymysłem, w który wierzą tylko ci, którym wierzyć nakazano, — to, M. P., wszystkim aż nadto dobrze wiadomo. Co atoli w tém poważnego i prawdziwego, to twierdzenie, które się autorowi motywów wyrwało prawdopodobnie mimo woli, że nowy projekt jest „dalszém ogniwem“ owego łańcucha, który rząd kuje przeciwko polskiéj ludności wbrew prawu, ustawom i sprawiedliwości, — i w tém uwydatnia się owa polityczna strona projektu, równie potępienia godna, jak strona ekonomiczna i finansowa.

M. P.! Tak samo, jak sprawozdanie znanéj komisyi kolonizacyjnéj, tak i motywa obecnego projektu wspominają o Polakach i polskości w sposób obrażający a nawet uwłaczający, co z podwójnego względu potępić należy, naprzód, ponieważ żadnemu rządowi nie godzi się względem własnych poddanych posługiwać wyzywającemi i obrażającemi słowy, mówić o niebezpieczeństwach grożących ze strony polskości, o potrzebie wyparcia jéj, kiedy się téj polskości, należącéj prawnopolitycznie do Prus i Niemiec, pozwoliło bez wahania ponosić podatek z krwi i mienia; powtóre, ponieważ istotnie nie potrzeba do tego wielkiéj odwagi i wielkiego bohaterstwa, aby bezbronny naród, za którym nikt się nie ujmie, właśnie dla tego, że się wie o tém, w urzędowych dokumentach zaczepiać i obrażać.

M. P., równe obowiązki dla wszystkich poddanych państwa są równoważnikiem równych praw — oto zasada, wyższa nad wszelkie wątpliwości, którą mimo to państwo, nazywające się cywilizowaném, *w obec nas depce nogami.*

(Bardzo słusznie! w ławach polskich.)

M. P.! głosujemy przeciwko projektowi; jest on w rzeczy saméj niepotrzebny; cel jego *przesiąknięty jest nienawiścią i chęcią prześladowania,* w ostatecznym jego rezultacie widać jedynie zamiar pomnożenia biurokracyi na koszt ludności, któréj siły finansowe już są wyczerpane. Charakterystyczną przytém jest rzeczą, że konieczność tego projektu objawiła się dopiero jako następstwo antypolskich ustaw inscenowanych od zeszłego roku; przedtém nic o tém nie wiedziano. Okoliczność ta dowodzi najlepiéj, jak pojmować należy rzeczywistość téj konieczności.

M. P.! jeszcze jedno. Królewski rząd byłby przy układaniu téj ustawy i innych projektów oszczędził sobie dużo kłopotu i czasu, gdyby zamiast długich motywów powiedział był po prostu: *Jedyną winą Polaków jest to, że jeszcze egzystują, a przecież zniszczyć ich trzeba.* Że atoli tego rodzaju polityka nie przynosi Prusom ani korzyści, ani zaszczytu, o tém zapewne nikt wątpić nie będzie.

(Oklaski w ławach polskich.)

Poseł ks. dr. Stablewski.

Winienem deput. Kennemannowi za dzisiejszą jego mowę złożyć niniejszém podziękowanie; gdyż nikt nie przemawiał lepiéj za moim wnioskiem, który w drugiém czytaniu w téj Izbie przyjęty został, jak właśnie on dzisiaj. Powody, jakie dzisiaj przytoczył, zostały już częściowo przy drugiém czytaniu przezemnie zbite, i dla tego nie będę zabierał Izbie czasu powtarzaniem téj refutacyi. To zaś, co przytoczył nowego, oparte jest na tak kruchéj podstawie, że nie potrzebuję wcale wdawać się w gruntowne zbijanie tych wywodów, n. p. argumentu o owym baszy-komisarzu obwodowym, jak p. K. nazwał jednego z dawniejszych komisarzy żerkowskich. Jak pomiędzy innymi urzędnikami, tak i pomiędzy komisarzami obwodowymi mogą być niedobrzy — to się może zdarzyć wszędzie, ale żeby z tego powodu obwód cały odłączać od powiatu wrzesińskiego, do tego przecież okoliczność ta nie daje dostatecznego powodu. P. Kennemann kładzie zawsze przycisk na złe komunikacye z Wrześnią i przedstawia przy tém stósunki, jakie istniały przed 10 laty. Ależ mieszkańcy żerkowskiego obwodu mogą dzisiaj koleją trzy razy dziennie tam i napowrót zajechać do Wrześni, Gniezna i Poznania, — a to zapewne wystarcza.

Jeżeli p. Kennemann twierdzi, że w petycyi, przemawiającéj za jego wnioskiem, podpisani są także Polacy, to winienem oświadczyć, że petycyą przeglądałem, ale znalazłem w niéj podpis tylko jednego Polaka. Zresztą przy téj kwestyi wcale o to nie chodzi, — chociaż wszystko, co wychodzi w ogóle od p. Kennemanna, w każdym z nas obudzać winno wielkie *podejrzenie.*

(Wesołość na prawicy.)

Wiemy, jak nam jest nieżyczliwy; toć wydawało się, jakby nawet zazdrosnym był o ołówek, którym notowałem jego wywody.

(O! O! na prawicy.)

M. P. nie chciałbym zwracać przy końcu téj dyskusyi uwagi p. Kennemanna lub Wysokiéj Izby na konieczność połączenia policyjnego obwodu żerkowskiego z wrzesińskim powiatem ze względów materyalnych i ekonomicznych. Nie do Jarocina, lecz w 2 innych kierunkach zwracają ten obwód stósunki. Naprzód do Poznania, z którym obwód ten ma łatwe połączenie kolejowe, obecnie na Wrześnią-Gniezno, za kilka miesięcy, kiedy ukończoną będzie koléj, bezpośrednio przez Wrześnią tak, że jednego dnia będzie można pojechać do Poznania i powrócić ztamtąd, podczas kiedy na podróż do Ostrowa potrzeba 2 dni. Powtóre kierują obwód ten stosunki jego na wschód, do granicy Królestwa Polskiego, gdzie koléj Wrzesińsko-Strzałkowska może jeszcze w tym roku zostanie ukończoną. Cały ruch tego obwodu skierowany jest ku Wschodowi, i dla tego związany z powiatem wrzesińskim i powiatowem miastem Wrześnią. Dziś, gdy obwód żerkowski poniósł ciężary na tę nową koléj żelazną, ma być znowu przyłączony do innego powiatu, i tam znowu ponosić nowe ciężary?

Co się tyczy petycyi, o któréj p. Kennemann mówił, że pochodziła od władz, które się chciały wyzwolić z pod wpływu landrata, to po prostu słowom jego kłam zadać muszę. Petycyą tę podpisali ludzie zupełnie niezależni, n. p. dzierżawcy folwarków królewskich i obywatele, którzy nie powodują się przy tém żadnemi innemi względami, jak tylko ekonomicznemi. Z wyjątkiem czterech osób oświadczyli się wszyscy przeciwko odłączeniu tego obwodu od powiatu wrzesińskiego,

(Słuchajcie! Słuchajcie!)

a nie uczynili tego przecież z platonicznéj miłości do miasta Wrześni i do wrzesińskiego powiatu, lecz z powodu najżywotniejszych interesów. Dla tego proszę was, M. P.! abyście i teraz pozostali przy projekcie rządowym i uchwałach drugiego czytania.

(Oklaski!)

Druga mowa ks. dr. Stablewskiego.

M. P.! Jeszcze tylko kilka słów w odpowiedzi rządowemu komisarzowi. Nie wątpię, że rząd poinformował się co do tego punktu dokładnie, ale czy te infor-

macye w tym krótkim czasie mogły być wyczerpującemi, o tém wątpić sobie pozwolę. Dziwna rzecz, że wszystkie najbardziéj w téj sprawie interesowane osoby zwróciły się do komisyi przeciwko odłączeniu od powiatu wrzesińskiego na samą wieść, że o takiém odłączeniu w komisyi wspomniano.

Jeżeli daléj p. komisarz rządowy powiedział, że istnieją niedostateczne komunikacye i jeżeli wspomniał tylko o połączeniu kolejowém, to muszę mu zwrócić uwagę na to, iż istnieje oprócz tego droga publiczna, na któréj bardzo wygodnie jechać można.

Co się tyczy jego twierdzenia, że obwód życzy sobie odłączenia, to jest to bardzo śmiałe twierdzenie, a przypominam panu komisarzowi, że chodzi tu tylko o 4 osoby, naprzeciw którym stoi cały policyjny obwód żerkowski. Sądzę, że dobrze zrozumiałem p. komisarza rządowego, że mówił, iż leży to w interesie Żerkowian, aby ich przyłączono do powiatu jarocińskiego; ale nie rzekł ani słowa o tém, czy téż powiat wrzesiński będzie mógł ponosić zwykłe ciężary, gdy odłączą od niego cały ten obwód.

Winienem nadto powiedzieć p. komisarzowi co do téj zdolności prestacyi, że nawet owi 4 petenci, którzy się zwrócili do komisyi z prośbą o odłączenie, zwracają w końcu uwagę na to, że po tém odłączeniu powiat wrzesiński nie będzie mógł ponosić zwykłych ciężarów. Dla tego proponują w to miejsce inny objekt kompensacyjny, to jest część powiatu gnieźnieńskiego. Komisya tego nie uwzględniła, nie pozostaje tedy nic innego, jak tylko pozostawić powiat wrzesiński w jego dotychczasowym składzie.

Posłowie nasi w sejmie pruskim.

Jesteśmy nieprzyjaciołmi wszelkiéj przesady, wstrętném jest nam mianowicie przecenianie sił własnych, tak szkodliwe w naszych stosunkach, ale prawda i sprawiedliwość każą nam przyznać, że przedstawiciele nasi w sejmie pruskim podczas obrad nad podziałem powiatów dopełnili w zupełnéj mierze obowiązków swych obywatelskich i wywiązali się chlubnie z zadania, jakie im mocodawcy poruczyli. Zadanie to zaś było trudne a wymagało całéj przytomności umysłu, wymagało niezrównanéj wprawy i techniki parlamentarnéj, wytężenia wszystkich sił umysłowych, moralnych, wielkiéj mocy ducha i panowania nad sobą, ażeby nie pozwolić się wyciągnąć na gołoledź, ażeby sprawa, w któréj obronie stawała reprezentacya nasza, wyszła zwycięsko z tych parlamentarnych zapasów, ażeby odniosła tryumf moralny ku naszéj chwale a zawstydzeniu przeciwników.

Nie wiemy, czy obrady nad projektem podziału powiatów podadzą jeszcze sposobność posłom naszym do zabrania głosu, ale to, cośmy już słyszeli, wystarcza aż nadto, żeby wdzięczne społeczeństwo złożyło im już dzisiaj wyrazy uznania za podjęte trudy, znoje i walki, jakie staczali ku własnéj zasłudze i dobru całego społeczeństwa.

Mowy posłów naszych zna dziś Polska cała, zna je Europa i rozczytując się w nich, pozna także, ile to potrzeba było talentu, ognia i zapału i tego prawdziwego patryotyzmu, który i w najkrytyczniejszych chwilach żywota nie pozwala rąk zakładać a zmusza wołać głośno o wymiar sprawiedliwości. Polska i Europa dowie się z mów tych naszych przedstawicieli, jakie nam tu na kresach przysposabiają położenie, dowie się, jakiemi to argumentami, jaką bronią odpierała większość sejmu pruskiego potężne a zawsze śmiertelne ciosy naszych szermierzy parlamentarnych.

Obronę posłów naszych porównywano już niejednokrotnie do téj małéj garstki nieugiętych rycerzy, walczących rozpaczliwie na górze, opasanéj i oblężonéj przez niezliczone zastępy przeciwników — dziś ta walka, choć toczy się od lat bardzo wielu, nie osłabiła ramienia tych samych rycerzy — stała się tylko zaciętszą i przeniosła się na otwarte pole, obszerne równiny, na których, jakby się zdawało, i najwaleczniejszy upaść musi na duchu i ledz z rozpaczy, lub téż podać tyły sromotnie. Ale właśnie w miarę wzrastającego wiru boju, budzi się nowy zapał w tych niepokonanych bojownikach, potęguje się zmysł ich zachowawczy, staje się twórczym i zdobywa wawrzyny, godne zapisania jako wzór dla wszystkich narodów, co utraciwszy niepodległość swoję polityczną, pragną przynajmniéj ocalić to, co stanowi nieodzowne warunki życia każdego narodu.

Obrona posłów naszych prawie niemożliwa, a jednak wieńczy ją moralne zwycięztwo, a za to właśnie zwycięztwo składa im w pierwszym rzędzie Wielkopolska uznanie i cześć.

Plan obrony dobrze ułożony i we wszystkich punktach umiejętnie i zręcznie wykonany. Wypróbowany w dawnych bojach parlamentarnych najwybitniejszy przedstawiciel nasz sejmowy, ***ksiądz dr. Jażdzewski***, kierował jakoby hetman temi parlamentarnemi operacyami; spokój i przytomność umysłu nie odstępowała go na chwilę, umiarkowany w słowie, nie pozwolił się unieść zapałowi, spokoju jego nie potrafiły zamącić niedorzeczne, często płaskie argumenta, z takiem odpowiadał na nie, przypierał do muru przeciwników i wytrącał im z rąk papierowe ich groty.

Poseł ***Czarliński*** rozmaitą walczył bronią, a zawsze zwycięzką. Czy to odwołując się na nigdy nieprzedawnione przyrzeczenia królewskie i traktaty, czy to kłuł słowami, jakie z rozgoryczonego serca na jaw się wydobywały, zawsze zawstydzał przeciwnika i zmuszał do milczenia.

Nowy na scenie parlamentarnéj szermierz, stwierdził w całéj zupełności pokładane w nim zaufanie. Poseł ***Jarochowski*** walczył na stanowisku, jakie mu przypadło jako historykowi i z dowodami w ręku, umiejętnie wybranemi ze skarbca swéj wiedzy, rozbił w puch zarzuty, jakoby Polacy byli przybyszami na ziemi pruskiéj, jakoby pod polskim nierządem upadł dobrobyt ziem pruskich a ludność ich doznawała krzywd i ucisku.

Poseł ***Rożański*** z właściwym mu spokojem przedstawiał rzecz swoję, bronił interesów powiatowców swych, którzy będą mu wdzięczni za tę obronę umiejętną, rozsądną i szlachetną.

Mowę posła poznańskiego czytać będzie Wielkopolska z prawdziwą przyjemnością. Poseł ***Motty*** umiał z taką zręcznością wykazać ujemne strony projektu podziałowego powiatów, tak umiejętnie oplótł delikatnemi nićmi swéj wymowy jurystycznéj tę słabą tkaninkę podziałową, że téj jego sieci misternéj a silnéj nie odważył się przebić i najpotężniejszy bąk parlamentarny.

Poseł ***Wierzbiński***, znany całéj Polsce z gorących tyloletnich swych występów na arenie parlamentarnéj, i tym razem z właściwą mu energią charakteryzował projekt podziałowy, protestując w imię uczciwości moralnéj przeciw usiłowaniom, niegodnym wielkiego narodu niemieckiego.

W potrzebach narodowych często się tak zdarza, że potrzeba schodzić na niziny i tu pełnić obowiązki. Ks. dr. ***Stablewski*** przemawiał dotąd zawsze z wyżyny a na niéj jaśniał zawsze talentem i wymową, czy to broniąc wielkich zasad, na których stoją państwa i narody, czy to roztaczając obrazy chwały i zasług wielkiego narodu, dziś walczącego o resztki swéj egzystencyi: religią przodków i język ojczysty. Dziś przypadła mu skromniejsza rola. Stanąwszy w obronie interesów swego powiatu, potrafił choć drobne odnieść zwycięstwo.

Niechaj tych słów kilka uznania, jakie składamy reprezentacyi naszéj sejmowéj, będą dla niéj wyrazem podziękowania za trudy i to znojne bojowanie parlamentarne.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 11 maja.

Izba przystępuje do trzeciego czytania projektu dotyczącego podziału powiatów w W. Ks. Poznańskiém i w Prusach Zachodnich.

Przy dyskusyi jeneralnéj zabiera głos poseł ***Wierzbiński***, którego przemówienie na osobném podajemy miejscu.

Po zamknięciu dyskusyi jeneralnéj, przystępuje Izba do podziału powiatu odolanowskiego na odolanowski i ostrowski.

Poseł ***Jensch*** (wolnom. dyrektor sądu ziemiańskiego w Ostrowie) występuje przeciw temu podziałowi. Cały projekt jest pod względem technicznym niedostatecznie opracowany i pod wielorakim względem narusza lokalne interesa. Co do powiatu odolanowskiego, to podział jest błędem politycznym i ekonomicznym; politycznym, ponieważ nigdy nie będzie można na sejmikach powiatowych osięgnąć większości niemieckiéj, — a pod względem ekonomicznym, ponieważ dotychczasowa administracya nie sprawiała żadnych trudności. W końcu polemizuje poseł przeciw charakterystyce, jaką w zeszłym tygodniu objął poseł Tiedemann burmistrzów. Krytyka p. Tiedemanna jest pod każdym względem przesadzona.

Komisarz rządowy p. ***Bitter*** występuje w obronie projektu. W dzisiejszym składzie odolanowskiego sejmiku powiatowego mają Polacy większość, po podziale powiatu, w jednym lub w drugim dojdą Niemcy do większości.

Poseł ***Tiedemann*** (prezes rejen. w Bydgoszczy) zaprzecza, jakoby jego krytyka stósunków małomiejskich była przesadzona, i odwołuje się w tym względzie na rozprawę napisaną przez byłego landrata Willamowskiego, ogłoszoną w „Preuss. Jahrbücher," i na książkę prezesa komisyi jeneralnéj. Zresztą nie myślał poseł swoją krytyką dotykać ujemnie wybornéj administracyi większych i średnich miast w Poznańskiém.

Poseł dr. ***Windthorst.*** Z ust reprezentanta rządu słyszeliśmy, że przy podziale powiatów chodzi o propagandę na rzecz żywiołu niemieckiego. A więc nie sprawy administracyjne ma projekt na względzie. Sądzę, że takie wyrażenia trzeba zaznaczyć, aby je wszędzie słyszano. Poseł p. Jensch zna lepiéj od nas, lepiéj nawet od reprezentantów rządu stósunki powiatu, a jest przeciw podziałowi. Co do zarzutów czynionych przez p. Tiedemanna administracyi małomiejskiéj we Wielkiém Księstwie Poznańskiém, to wiedzmy o tém, że niestety, także w Niemczech są urzędnicy, którzy nie zawsze spełniają wiernie swoje obowiązki, za co dostają się na ławę oskarżonych. (Bardzo słusznie!)

Przestrzegam przed tém ustawicznem oczernianiem naszych współobywateli w Poznańskiém. (Bardzo słusznie!)

(Wywięzuje się dyalog między p. Tiedemannem a p. Windthorstem; p. Tiedemann wskazuje p. Windthorstowi na jakąś książkę otwartą. Marszalek wśród ogólnéj wesołości Izby zaznacza, że p. Windthorst ma obecnie głos.)

Po przemówieniu posła ***Czwaliny***, odpowiadającego p. Tiedemannowi, że wszędzie zachodzić mogą nieregularności w administracyi burmistrzów, przyjęto podział powiatu odolanowskiego.

Przy wniosku o utworzenie nowego powiatu jarocińskiego wnosi poseł ***Kennemann***, aby przyłączono do tego powiatu także miasto Żerków z powiatu wrzesińskiego.

W sprawie téj zabiera głos ks. dr. ***Stablewski***, którego przemówienie na osobném podajemy miejscu.

Komisarz rządowy ***Bitter*** oświadcza się w imieniu rządu za wnioskiem posła Kennemanna.

Wniosek ten przeszedł 172 przeciw 137 głosom.

Bez dyskusyi przyjęto podział powiatów: ostrzeszowskiego na ostrzeszowski i kępiński, krotoszyńskiego na krotoszyński i koźmiński, kościańskiego na kościański i śmigielski, bukowskiego na bukowski i nowotomyślski.

Przeciwko podziałowi powiatu poznańskiego oświadcza się poseł ***Windthorst.*** Izba utworzyła dwa powiaty: do wschodniego powiatu poznańskiego będą należały: Swarzędz, obwód policyjny pozn. I, a z drugiego Górczyn, Jeżyce, św. Łazarz, Naramowice, Olędry naramowickie, Strzeszyn, Suchylas, Górna Wilda, Dolna Wilda i Winiary, a nadto dominia Gołęcin, Naramowice, Piątkowo, Strzeszynko i Sołacz. Do powiatu zachodniego: Stęszewo, obwód komis. komornicki, reszta obwodu II, obwód kom. Sady i Stęszewo.

Następnie zgodzono się podług wniosku komisyi na utworzenie powiatów puckiego i nowskiego (w Prusach Zachodnich).

Utworzenie powiatu wąbrzezińskiego przyjęto bez dyskusyi.

Następnie przyjęto ustawę, prócz uchwał powziętych w trzeciém czytaniu.

Przyjęto także w trzeciém czytaniu ustawę, dotyczącą opieki nad urzędnikami okaleczałymi w fabrykach.

Nadto przyjęto podług drugiego czytania zmianę rozporządzenia z dnia 17 marca 1839 roku, dotyczącego jeżdżenia na drogach sztucznych.

W końcu przyjęto znaczną większością w trzeciém czytaniu całą ustawę, dotyczącą podziału powiatów. Głosowali przeciw niéj: Polacy, centrum i stronnictwo wolnomyślne.

Przyszłe posiedzenie jutro. Na porządku obrad wniosek Althausa, dotyczący reformy podatków bezpośrednich i petycye.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 11 maja.

Dalszy ciąg pierwszego czytania projektu dotyczącego opodatkowania wódki.

Poseł ***Wedell*** z Malchow (kons.): Moi przyjaciele polityczni godzą się w zasadzie zupełnie na ten projekt, ponieważ uznajemy, że państwu koniecznie potrzeba pieniędzy, a nadto jesteśmy przekonani, że projekt uwzględnia stósunki rólnictwa, o ile to możebném uczynić przy pomocy ustawy podatkowéj. Uznajemy także, że projekt zamierza dopomódz mniejszym i średnim gospodarzom. Pragnęlibyśmy jednak, aby projekt doznał pewnych zmian, i sądzimy, że komisya tę rzecz załatwi. Oprócz poprawek, które tu już wczoraj poruszono, życzylibyśmy sobie, aby ustawa nie dopiero z dniem 1 kwietnia 1888 roku, lecz już w czasie od 1 lipca do 1 września r. b. obowięzywać zaczęła, aby przez to zagrodzić drogę spekulacyi. Zaczepiano projekt, twierdząc, jakoby dążył do skontyngentowania, ale o tém nie ma tam mowy. Co do nas, to zgodzilibyśmy się także na skontyngentowanie, gdyby tego rólnictwo wymagało. W końcu tak mówił poseł: Uzbrójmy się przeciw niebezpieczeństwom, grożącym nam w przyszłości nie tylko pod względem militarnym, ale także finansowym, przyjmując niniejszy projekt.

(Oklaski na prawicy.)

Poseł ***Richter.*** Z dotychczasowych obrad wykazuje się, że w bieżącéj sesyi mają się podwyższyć dochody cesarstwa, a zatém także ciężary podatkowe, przynajmniéj o 200 milionów marek. To musi doprowadzić do wyjaśnienia sytuacyi. W tę rachubę nie wchodzi jeszcze podwyższenie ceł zbożowych; milczeniem pokrywa się ten projekt, dopóki nie zostanie przyjęty projekt wódczany. Myśmy zaraz od samego początku byli za reformą podatku od wódki i cukru, stało się jednak przeciwnie. Odroczono ten podatek, a wysunięto naprzód cło na produkta niezbędne w pożywieniu. Mówiono tu wczoraj wiele o opilstwie. Ależ gdzie jest prawem określona granica w używaniu gorących napojów? Robotnik, któremu wódka jest niezbędną przy pracy, nie ograniczy konsumcyi wódki, ale będzie na nią musiał więcéj wydawać pieniędzy. Produkcya okowity opłaca się przy cenie 34 mrk., jeżeli zaś płacą za nią obecnie 40 mrk., to wykazuje się ztąd 6 mrk. renty od ziemi. Nie wszyscy właściciele mogą mieć gorzelnie, około 10 proc. całego zbioru kartofli będą zakupywali właściciele gorzelni od tych, którzy gorzelni nie mają. Ci więc poniosą straty, bo dla nich nie ma wynagrodzenia w projekcie. Na wzór ustaw antypolskich możnaby uchwalić wielkie ustawy agraryjne, celem wywłaszczenia tych 3—4000 właścicieli gorzelni na rachunek cesarstwa. Ci panowie ustawicznie narzekają to na niskie ceny drzewa, to znowu pszenicy, wełny, wreszcie żalą się na system monetarny. — Ustaną te skargi tych panów, gdy ich wykupimy. Jeżeli silne wojsko i dobry stan finansowy mają utrwalić byt cesarstwa, to należy do tego także zadowolenie ludności. Ale o to właśnie tém trudniéj, im więcéj powstanie podatków.

Minister skarbu ***Scholz*** zbija twierdzenia posła Richtera. Nie rozumiem — mówi p. minister — jak p. Richter może twierdzić, że projekt jedynie większym właścicielom gorzelni ma się przysłużyć. Na mylnéj informacyi opiera poseł swe twierdzenie. Gorzelni procederowe nie można stawiać w jednéj linii z gorzelniami rólniczemi, gdyż one tylko mało korzyści dla rólnictwa przynoszą; ci producenci nie kupują bowiem kartofli jedynie od mniejszych właścicieli, lecz w wielu razach zbeże rosyjskie, kukurudzę i t. p.

O skontyngentowaniu nie ma w ustawie ani wzmianki, również do wynagrodzenia właścicieli gorzelni nie zmierza ustawa. Motywa powiadają jedynie, że projekt zdąża do tego, aby przez produkcyą okowity zapobiedz upadkowi, na jaki jest narażoną znaczna część właścicieli ziemskich. Nie może téż być mowy o tém, aby projekt zmierzał do monopolu, ponieważ produkcya i konsumcya pozostają nieograniczone, i tylko konsumcya ma być opodatkowaną.

Poseł dr. ***Miquel*** popiera projekt, który zasili skarb cesarstwa ulży ciężarów państwom poszczególnym, a wreszcie przyczyni się do połączenia południowych Niemiec z północnemi.

Poseł ***Szmula*** zaprzecza, jakoby projekt przynosił podarek dla większych właścicieli gorzelni, i oświadcza się za zmianą bonifikacyi eksportowéj.

Projekt przekazano komisyi, złożonéj z 28 członków.

Marszałek zawiadamia Izbę, że poseł Neubarth (wolnokons. z okręgu merseburskiego) złożył mandat.

Przyszłe posiedzenie w czwartek. Drugie czytanie etatu dodatkowego; nowela do ordynacyi procederowéj, rugi wyborcze.)

Korespondencye Kuryera Pozn.

Wiedeń, 10 maja.

(Posłuchanie hr. Andrassego u cesarza i rychłe przybycie ministra Tiszy. — Wyjazd Kardynała Vanutellego. — Demonstracya przeciw profesorowi Maassenowi. — Bieżąca kronika.)

(≈) Hrabia Andrassy miał długie posłuchanie u cesarza i znosił się także z hr. Kalnokim. W tym samym celu przybędzie tu temi dniami p. Tisza. Według wszelkiego prawdopodobieństwa na zapytanie Iranyiego w sejmie węgierskim, prezes gabinetu odpowie w głównéj rzeczy przecząco. To znaczy, że uzna, iż pomiędzy r. 1875 a 1878 wprawdzie toczyły się układy pomiędzy Austryą a Rosyą, czemu tu nikt nie przeczył, ale że nie stanął żaden traktat, dotyczący Bośni i Hercegowiny. Tymczasem opozycya węgierska już eksplotuje rewelacye „Nordd. Allg. Ztg". I tak przedwczoraj odbył się w Peszcie walny zjazd stronnictwa niepodległych. Kandydat baron Kaas w swéj mowie wyborczéj zauważył: „Rząd chełpi się, że się przyczynił znacznie do podniesienia powagi kraju na zewnątrz. Atoli rzut oka na sytuacyą zagraniczną wykazuje, jak mało uczynił. Według najnowszych rewelacyi — bo nasz minister spraw zagranicznych książę Bismarck nie kłamie (powszechna wesołość) — w roku 1876 układał się z Rosyą, a w roku 1877 już z nią zawarł układ. Czyż można mieć zaufanie do rządu, który parlament tak oszukuje?...."

Kardynał Seraphino Vannutelli wczoraj o godzinie 7 wieczorem wyjechał do Rzymu. Na dworcu zebrali się liczni reprezentanci grona dyplomatycznego, Kardynał Arcybiskup tutejszy ks. Gangl-bauer, Arcybiskup Sembratowicz i Izakowicz, lwowscy; Maupas, zadarski, biskup Trydentu ks. Valussi, nowy Nuncyusz mnsg. Luigi Galimberti i kilku reprezentantów arystokracyi. W kilka minut przed godziną 7 Kardynał Vannutelli nadjechał i w towarzystwie wymienionych dostojników Kościoła udał się na peron, gdzie się serdecznie żegnał z każdym z osobna. Gdy pociąg ruszył z miejsca, obecni żegnali Kardynała, powiewając chustkami i kapeluszami. Kardynał Vanutelli w czasie dość długiego pobytu w Wiedniu umiał sobie zjednać liczne grono przyjaciół i wielbicieli.

Profesor hofrath Maassen znowu stał się ofiarą demonstracyi studenckiéj. Gdy wczoraj rano przybył do wszechnicy, na kurytarzu zebrało się kilka set studentów, którzy go przyjęli okrzykami „Pereat Maassen", wyrażając tym sposobem swe niezadowolenie z powodu mowy, którą wygłosił w sobotę w Izbie panów. Profesor Maassen wszedł do swego audytoryum i odbył prelekcyą, którą jednak skończył już o godzinie 9¾, po czém opuścił salą, przypuszczając oczywiście, że demonstranci powrócą dopiero o godzinie 10. Tymczasem czekali oni na ganku i ponownie zabrzmiały głośne „Pereat". Maassen schronił się do bliskiéj sali dekanatu, gdzie pozostał aż do godz. 11¾. Wtedy opuścił salą otoczony kilkoma profesorami. Tłum studentów postępował za nim, ciągle wołając „Pereat" i coraz bliżéj nacierając na pana hofratha. Kilku studentów czeskich i słowiańskich daremnie usiłowało wywołać kontrdemonstracyą. Hektora Zimermana studenci przyjęli licznemi oklaskami. Jak wiadomo, profesorowi Maassenowi już kilkakrotnie wydarzyły się podobne przygody. Atoli sobotnia jego mowa, bardzo spokojna i wytrawna, bynajmniéj nie dostarczała studentom niemieckim słusznego pretekstu do najnowszéj demonstracyi.

Arcyksiężna Stefania po dłuższym pobycie w Abbazyi powróciła do Wiednia. Para arcyksiążęca spędzi maj w ślicznym pałacyku w Luksemburgu pod Wiedniem. Następnie uda się do Londynu na jubileusz królowej Wiktoryi, potém zwiedzi Galicyą. Namiestnik kawaler Zaleski bawi tutaj w téj sprawie.

Wczoraj umarł tu najznakomitszy fabrykant machin parowych w Austryi, Jerzy Sigl, urodzony roku 1811 w Breitenfurth w Dolnéj Austryi z ubogich rodziców.

NIEMCY.

* Berlin, 11 maja. Rada związkowa będzie się jutro zajmowała projektem, dotyczącym podatku od cukru.

— Z cechów. Ze sprawozdania, które złożył parlamentowi poseł Kurtz w sprawie wniosku Ackermann'a i tow., żądających egzaminów na majstrów w rzemiośle, okazuje się, że zdolniejsi i lepsi rzemieślnicy nie należą w Niemczech do cechów. „Dla tych téż — mówi sprawozdanie — nie mają być cechy z egzaminami przymusowemi, lecz dla słabszych ekonomicznie t. zw. „Durchschnitts-Handwerker", którym przy obecnych przepisach prawnych nie udało się wyswobodzenie z biedy ekonomicznéj."

— Wnioskiem stawionym w pruskiéj Izbie poselskiéj przez hr. Kanitz'a i tow., żądającym podwyższenia cła na wełnę czesankę, zajmowała się onegdaj deputacya fabrykantów wyrobów wełnianych w Berlinie. Zgodzono się na to, że obecnie nie wymagają stósunki podwyższenia cła tego.

— „Nordd. Allg. Ztg." donosi, że minister oświecenia w myśl przyrzeczenia danego przy obradach nad nowelą do ustaw kościelno-politycznych, zalecił władzom prowincyonalnym, aby gdyby sobie tego życzono, w tych parafiach katol., gdzie ksiądz jest przewodniczącym w dozorze kościelnym lub nim zostanie, odbywało się w kościele zobowiązanie członków zarządu i reprezentacyi parafialnéj. Władze nadzorcze administracyjne nie mają stawiać trudności w spełnieniu tych życzeń.

— Prezesem rejencyi królewieckiéj został mianowany dotychczasowy radzca referujący w ministeryum spraw wewnętrznych v. d. Recke v. d. Horst.

Rewelacye

w sprawie okupacyi Bośnii i Hercegowiny, i kongresu berlińskiego.

Wspomniane w Przeglądzie naszym pismo, jakie otrzymał „Kuryer warszawski" z Paryża w sprawie stojącéj dziś na porządku dziennym brzmi, jak następuje:

Z dokumentów, zapisków i objaśnień, udzielonych mi przez jednego z byłych członków dyplomacyi europejskiéj, który był zajęty i przy kongresie berlińskim, jestem w możności zestawić następujące wiarogodne przedstawienie kongresu berlińskiego. Hr. Andrassy objął ster spraw zagranicznych w Austryi z zamiarem doprowadzenia zbliżenia do Niemiec. Sfery dworskie nie były temu przeciwne, lecz równocześnie nawiązały porozumienia z dworem rosyjskim. Kiedy hr. Andrassy urządził pierwszy zjazd cesarza Franciszka Józefa z cesarzem niemieckim w Berlinie, dowiedział się, co było dla niego niespodzianką, że przybędzie i cesarz rosyjski Aleksander II. Hr. Andrassy przyjął fakt dokonany w sposób taki, że otrzymał wstęgę orderu św. Andrzeja. Rokowania, nawiązane z Petersburgiem, prowadzone były daléj przez pośrednictwo wysokich osób, które w tym celu odbywały podróże. Książę Gorczakow formułował rzecz następnie: Traktat paryski musi być doszczętnie usunięty; co do morza Czarnego, to Austrya zawsze była przeciwną ścieśnianiu Rosyi, lecz Rosya, która nigdy nic ze swego terytoryum tracić nie może, musi odzyskać część Bessarabii przyznaną Rumunii. Co do innych zmian na Bałkanie, zastrzega się porozumienie z Austryą, która zawsze wspólnie z Rosyą w obronie chrześcian na Wschodzie występować będzie. Ze strony austryackiéj podnoszono dopiero ogólnie potrzebę kompensaty, wzmiankowano o Bośnii, zgadzając się na żądania Rosyi; nie przyszło do stypulacyi, lecz została utorowaną droga do zjazdu w Reichstadt. Na zjeździe tym nie było wcale jeszcze mowy o wojnie, tylko o *moyens coercitives* względem Turcyi, jednakże sformułowano powyższe punkta z dodaniem, że Bośnia i Hercegowina ma przypaść Austryi, jeżeli przyjdzie do zmian na Wschodzie, w ogóle jednak o zmianach tych rozstrzygać będzie kongres europejski, na którym Austrya i Rosya, idąca ręka w rękę, a poparte przez Niemcy, wszystko, co zechcą, przeprowadzą. Zaczęły się potém owe noty do Turcyi, a hr. Andrassy, żeby dać Rosyi dowód dobréj wiary, mianował ambasadorem w Stambule człowieka, który stał po za społeczeństwem, hr. Zichy — który był austryackim komisarzem, dodanym wojsku rosyjskiemu w r. 1849 na Węgrzech!

Następnie umowy reichstadzkie zostały w styczniu 1877 r. formalnie określone i przyjęte. Gdy potém w skutek not wysyłanych do Turcyi miało przyjść do wojny, przybył do Wiednia jen. Sumarokow z propozycyą,

żeby Austrya równocześnie z wkroczeniem Rosyi do Bułgaryi zajęła Bośnią i Hercegowinę. Były silne wpływy za tém: książę Bismarck zapytany, odpowiedział, że radzi korzystać ze sposobności i zabezpieczyć się. Lecz hr. Andrassy stanowczo się sprzeciwił, oświadczając, że Austrya wcale angażować się nie potrzebuje, on zaś ręczy, że Bośnią i Hercegowinę „na talerzu jéj przyniesie.“ Zapewnił tylko życzliwą neutralność. Wojna doprowadziła do traktatu San Stefano. W Europie podniesiono okrzyk oburzenia, hr. Andrassy się zżymał. W traktacie tym był zastrzeżony osobny zarząd autonomiczny dla Bośnii i Hercegowiny, co było pewną furtką i mogło być różnie interpretowane, lecz znaczną część Bośnii przyłączono do Serbii, a część Hercegowiny do Czarnogóry. Anglia wysłała wtedy okręty do Dardanelów i lord Beaconsfield urządził sławny humbug z powołaniem wojska indyjskiego. Zrobiło to jednak wrażenie.

Poseł rosyjski w Londynie, hr. Szuwałow, nawiązał rokowania, które doprowadziły do umowy: Rosya przystała na żądania Anglii, żeby Bułgarya została rozdzielona na Bułgaryą i Rumelią, a Rosyi zapewniono Bessarabią, Batum i inne korzyści. Lord Beaconsfield zawarł tę umowę, gdyż wcale nie miał zamiaru rozpoczynać wojny, a nadto udało mu się zabezpieczyć Anglii inne korzyści. Przyrzekając Turcyi obronę, uzyskał od niéj umowę odstępującą Anglii czasowo Cypr. Po zawarciu umowy z Anglią, zażądał książę Gorczakow kongresu; hr. Andrasy proponował Wiedeń, przyjęto Berlin. Wtedy na dwa dni przed kongresem zdarzyła się owa głośna niedyskrecya urzędnika angielskiego ministerstwa spraw zagr., że umowa angielsko-rosyjska w dziennikach ogłoszoną została. Hr. Andrassy przybył do Berlina w rozpaczy: o Bośnii nie było wcale mowy; ks. Bismarck powiedział mu: czemuście nie wkroczyli? Mój przyjacielu, teraz już za późno. Na szczęście pękła druga bomba: Turcya miarkując już, na co się zanosi, ogłosiła umowę o Cypr. Fakt ten wywołał oburzenie Francyi; Waddington, który szedł lojalnie z Anglią, oświadczył, że wyjeżdża. Lord Beaconsfield ułagodził go jednak, zawierając z nim sekretną umowę, która zapewniła Francyi: *condominium* w Egipcie, protektorat w Syryi i Tunis. Wtedy ks. Bismarck oświadczył hrabiemu Andrassemu jako uczciwy makler: teraz znowu sposobność, zagroź-że ty z kolei, że zerwiesz kongres, jeżeli Austrya nie uzyska Bośnii i Hercegowiny.

Hr. Andrassy skorzystał ze sposobności; lord Beaconsfield i lord Salisbury zgodzili się, lecz tylko na to, że tak, jak co do Cypru, tak i co do Bośnii i Hercegowiny może być tylko mowa o *occupation temporaire*. Ks. Gorczakow, odnosząc znane wielkie korzyści, nie sprzeciwił się téj niebezpiecznéj formule. Tak więc hr. Andrassy zapowiedzi swojéj nie dopełnił, zrobił zupełne *fiasco*. Zostawiono mu czas jeszcze do zawarcia zbyt głośnego, ale wielce wątpliwego przymierza z Niemcami, lecz zaraz potém musiał się podać do dymisyi, bo inaczéj byłby ją otrzymał.

W kontrowersyi, toczącéj się między organami ks. Bismarcka a pismami rosyjskiemi i węgierskiemi wszystkie strony mają za sobą część prawdy. Ks. Bismarck chciał dać odprawę pismom antiniemieckim, a napotkąwszy na zaprzeczenia, kazał prowadzić polemikę z całą właściwą mu gwałtownością, nie oszczędzając nikogo. Mówi on prawdę, lecz nie całą.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, czwartek 12 maja

* **Doniesienia urzędowe.** Cesarz nadał szlachectwo pozasł. jenerałowi-porucznikowi J u l i u s z o w i T r e n k i pozasłużbowemu jenerałowi-majorowi F r y d e r y k o w i D o r n d o r f f.

* ***Najprzewielebniejszy*** nasz ks. Arcypasterz będzie w roku bież. wizytował archidyecezyą podług następującego porządku:

Dnia 31 maja i 1 czerwca w Trzemesznie.
Dnia 2 i 3 czerwca w Kwieciszewie.
Dnia 4 i 5 czerwca w Strzelnie.
Dnia 6 i 7 czerwca w Kruświcy.
Dnia 8 i 9 czerwca w Kościelcu.
Dnia 10 i 11 czerwca w Pakości.
Dnia 12 i 13 czerwca w Łabiszynie.
Dnia 14 i 15 czerwca w Szubinie.
Dnia 16 i 17 czerwca w Słupach.
Dnia 18 i 19 czerwca w Kcyni.
Dnia 20 i 21 czerwca w Nakle.
Dnia 22 i 23 czerwca w Bydgoszczy.

* ***O p. K. Dziembowskiego*** odbieramy następujące pismo:

Dyrekcya zabezpieczenia w Szwedt rozpisze w tym miesiącu w y b ó r d y r e k t o r a s p e c y a l n e g o i z a s t ę p c y na powiat wągrowiecki. W celu porozumienia się, zapraszam uprzejmie zabezpieczonych do Wągrówca na zebranie, które się odbędzie dnia 17 maja o godzinie 3 po południu w hotelu p. Paszewskiego.

K. Dziembowski.

* **Na dar dla dr. Windthorsta,** czyli raczéj na wybudowanie drugiego kościoła katolickiego w Hanowerze. Z przeniesienia 35 marek. Dr. J. Ż. z U. 20 marek. — Razem 55 marek.

* **Na uroczystość koronacyi Obrazu Najśw. Maryi Panny** w Kalwaryi Zebrzydowskiéj. Z przeniesienia 25 marek. S. z P. 2 marki. Razem 27 marek.

* **Od nauki** języka polskiego i religii w polskim języku wykluczono wczoraj kilkadziesiąt dzieci w szkole II. Rodzice powinni upomnieć się o przywrócenie ich dzieci oddziałom polskim.

* **Eksces żołnierzy.** Zeszłéj niedzieli i dnia następnego była Śródka widownią burzliwych scen, które „Posener Ztg.“ tak opisuje: „W niedzielę wieczorem przyszło w szynkowni p. Kałużnego na Rynku Śródeckim do bijatyki między czterema żołnierzami 47 pułku piechoty z fortu Reformatów a gośćmi, między którymi przeważnie byli robotnicy Polacy. Żołnierze w téj bijatyce ulegli. Jednego z nich powalono na ziemię i tylko interwencyi p. Kałużnego zawdzięcza on, że go daléj nie bito. Tymczasem przybyli temu żołnierzowi na pomoc trzej jego towarzysze, chcąc gołemi pałaszami wydobyć go z szynkowni. Jednemu z tych żołnierzy odebrano pałasz, który p. Kałużny nazajutrz zaniósł do koszar.

W poniedziałek wieczorem o godzinie 8 zebrali się licznie żołnierze na Rynku Śródeckim (mówią że miało ich być 50—200) i zażądali, aby ich wpuszczono do szynkowni pana Kałużnego. Gdy na to nie zezwolono, potłukli pałaszami około 30 szyb, weszli oknem do lokalu, gdzie poniszczyli sprzęty. Nadto powybijali oni wiele szyb w sąsiednich domach, poczem powrócili do koszar. W wtorek przybył do p. Kałużnego oficer w towarzystwie urzędnika policyjnego, aby się przekonać, ile szkody żołnierze wyrządzili. Jak słychać, miano żołnierzom zakazać uczęszczać do lokalów na Śródce. Gdyby ten środek nie wystarczył, to może zalecałoby się przeniesienie żołnierzy z 47 pułku do innego fortu, gdzieby mniej mieli styczności z Polakami, gdyż ci żołnierze, którzy są w większéj l i c z b i e N a d r e ń c z y k a m i, p a ł a j ą w i e l k ą n i e n a w i ś c i ą p r z e c i w w s z y s t k i e m u, c o p o l s k i e. Żołnierze 99 pułku, którzy także w tych koszarach byli umieszczeni, a ze Śląska, Brandenburgii i Szlezwigu pochodzili, żyli bardzo zgodnie z ludnością środecką.“

* **Zwracamy** uwagę na ogłoszoną w dziale inseratowym prośbę ks. Jedzinka o datki na dokończenie budowy kościoła w Olsztynku. Najprzewielebniejszy Biskup warmijski, ks. Filip, poleca w osobnem piśmie wybudowanie téj świątyni względom Dobrodziejów i Stowarzyszeń katolickich.

* **Gniezno.** S u b h a s t a c y a. Majątek rycerski S t r y c h o w o, położony w tutejszym powiecie, ma być sprzedany na dniu 5 lipca r. b. o godzinie $9\frac{1}{2}$ zrana przed tutejszym sądem okręgowym w drodze przymusowéj sprzedaży. Ta majętność obejmuje 519$_{,06,28}$ kekt.

* **Z Wyrzyskiego.** „Poznańskie Stowarzyszenie chłopów“ (niemieckie) odbędzie dnia 13 b. m. w Nakle zebranie, na którem ma uchwalić petycyą do parlamentu o podwyższenie ochronnych ceł rolniczych.

* **Koźmin,** 11 maja W dniu wczorajszym odbył się tu w pięknie przystrojonym kościele farnym ślub panny A n i e l i W i e g a n d t z panem B o l e s ł a w e m N a w r o c k i m z H a m b u r g a, gdzie sobie u obcokrajowców wielkie zaufanie zaskarbił. Związek małżeński pobłogosławił ks. dziekan Olyński. Po ślubie podejmowali rodzice panny młodéj z staropolską gościnnością gości weselnych.

* **Pociąg** przejechał około 60 owiec, należących do cukrowni w Lisewie pod Tczewem.

* **Zamiejscowi** członkowie pruskiéj komisyi kolonizacyjnéj przybyli wczoraj na posiedzenie, które niebawem ma się odbyć.

* **Fabrykanci** likierów w W. Ks. Pozn. i na Ślązku odbędą dnia 16 b. m. w Wrocławiu zebranie, aby się porozumieć, jakie należy zająć stanowisko wobec nowego projektu wódczanego.

* **Z Prus Zachodnich.** „N. Westpr. Mitth.“ piszą, że celem poparcia niemieckiego żywiołu w Prusach Zachodnich polecił minister oświecenia rejencyi w Szlezwigu, aby wymieniła rejencyi gdańskiéj pięciu ewangielickich nauczycieli, którzyby kwalifikowali się na posady w gdańskim obwodzie rejencyjnym. Oprócz kosztów podróży i przeprowadzki mają ci nauczyciele pobierać 300 marek osobistego dodatku do pensyi.

* **Od polskiego** Stowarzyszenia akademickiego „Ognisko“ w Wiedniu otrzymujemy z prośbą o ogłoszenie następujące pismo:

„W imieniu komisyi pożyczkowéj polskiego akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu, wzywamy tych wszystkich byłych jego członków, którzy zaciągniętych w niém pożyczek do téj chwili nie oddali, o zwrócenie tychże najdaléj do dnia 5 czerwca r. b., w przeciwnym bowiem razie będziemy zmuszeni udać się na drogę sądową, a w dalszym ciągu nazwiska tych dłużników publicznie ogłosić.

W W i e d n i u, dnia 7 maja 1887.

Za komisyę pożyczkową

W. W o l s k i, prezes. St. C z a r n o w s k i, sekretarz.

Adres „Ogniska“ Wien I Ledererhof 2.

* **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 13go maja św. Serwacego B.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 10. Zachód o godzinie 7 minut 43.

TELEGRAMY.

P a r y ż, 12 maia. Uchwałę komisyi budżetowéj, wzywającą rząd do przedłożenia nowych projektów, dotyczących oszczędności, oceniają koła parlamentarne tak, jakoby pomiędzy gabinetem a komisyą zupełne nastąpiło zerwanie. (Zobacz Przegląd w „Kuryerze“.) W przyszłym tygodniu ma parlament interwoniować w téj sprawie i spór załagodzić. Wedle dzienników przesilenie ministeryalne jest prawdopodobne.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 11 maja.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Ks. proboszcz Wesołowski z Nekli, ks. proboszcz Krupkowski z Turwi, Nałęcz i Junosza z Warszawy, Bodart z Francyi, pani Hulewicz z Młodziejewic, Berwald z Głogowy, Szaniecki z Miedzychoda, Kahn ze Speier.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Drews z Jeżewa, Hörig z Drezna, Stranz i Finke z Dusznik.

(4) LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

B e r l i n, dnia 10 maja.

Przy dalszém dziś po południowém ciągnieniu drugiéj klasy 176 król. pruskiéj loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek).

82 278 311 50 64 466 734 813 25 **1**113 37 72 225 75 355 407 58 873 981 **2**136 41 42 61 92 333 58 98 430 91 537 43 73 663 808 36 41 905 **3**013 69 155 76 331 59 87 506 97 618 947 **4**060 267 77 314 53 452 664 929 **5**131 44 (200) 231 321 40 488 750 70 853 69 936 47 **6**083 105 213 76 99 447 702 37 874 944 84 **7**138 (150) 77 416 689 847 72 **8**003 79 (150) 175 211 63 317 33 37 96 492 509 34 760 832 **9**430 66 83 632 46 82 781 885.

10021 208 77 354 541 96 637 730 815 943 73 **11**009 180 385 434 50 87 96 536 43 687 704 802 **12**094 105 6 245 454 519 89 **13**028 40 91 114 211 57 351 65 71 530 49 652 (500) 57 739 **14**009 238 411 532 63 66 608 747 49 68 (150) 871 931 **15**020 704 849 914 **16**173 544 (150) 625 723 44 72 855 950 **17**067 126 472 533 99 634 50 727 823 937 **18**048 50 80 186 404 532 52 622 68 821 (300) **19**289 345 433 50 550 61 641 74 940 79.

20022 27 113 307 42 72 462 500 601 36 43 96 737 824 84 936 93 **21**113 55 480 765 830 52 921 (300) **22**303 43 46 532 33 34 677 727 87 877 **23**071 102 289 439 671 74 85 888 **24**012 60 180 94 232 41 81 350 81 445 637 751 819 33 932 (150) **25**154 214 384 415 727 992 **26**221 395 505 755 64 864 97 971 **27**072 160 69 235 367 412 (200) 98 522 55 672 **28**074 110 62 367 521 55 720 29 61 78 84 838 **29**182 230 38 51 68 461 500 56 (150) 626 39 52 784.

30063 196 235 300 40 428 521 72 716 **31**055 155 398 609 34 709 17 868 77 81 952 94 **32**043 54 112 13 88 200 397 435 500 38 771 823 96 **33**101 278 952 78 06 **34**167 202 89 391 (200) 400 49 60 511 (150) 644 58 70 99 773 845 **35**017 49 113 94 281 92 413 620 716 27 37 **36**057 91 201 44 52 511 40 613 53 743 898 **37**075 139 506 635 745 97 859 **38**087 141 64 85 99 215 313 498 654 716 62 73 969 (150) **39**173 298 408 (150) 44 63 527 795.

40004 234 90 325 446 79 677 724 924 36 39 53 59 **41**126 213 347 63 432 96 97 853 **42**046 111 327 601 823 **43**000 221 313 34 59 93 550 621 87 (300) 97 732 87 847 946 **44**003 8 19 99 265 306 55 408 586 749 **45**142 208 493 547 612 880 947 **46**020 35 72 159 274 (150) 80 387 454 609 965 **47**044 (200) 113 31 385 94 536 41 626 704 (150) 875 909 82 **48**124 280 301 48 532 91 656 791 821 **49**004 37 135 37 41 81 242 79 345 60 457 97 136 760 99.

50046 158 72 90 215 33 517 33 659 741 835 970 **51**030 193 240 306 55 688 797 847 938 43 **52**262 70 343 52 72 457 508 681 729 918 22 43 78 **53**044 126 43 87 259 312 30 493 509 730 39 842 75 936 56 **54**057 101 62 86 256 303 510 609 63 75 768 96 **55**087 111 92 200 39 82 451 519 63 618 19 52 790 **56**035 45 201 428 31 547 718 63 822 935 69 90 **57**017 196 265 485 (150) 656 (150) 62 866 68 920 69 **58**093 143 57 321 79 419 561 741 (150) 69 873 961 **59**145 302 64 401 517 55 96 (150) 744 849 83 85 920 56 97.

60175 95 230 66 78 435 76 526 673 711 680 (150) 93 **61**028 147 232 322 89 591 872 903 71 **62**001 91 138 290 302 38 98 475 521 50 684 713 907 25 **63**153 83 344 99 533 (150) 46 841 61 953 72 **64**129 46 85 553 86 626 91 92 740 77 817 29 913 22 **65**033 215 363 448 69 533 688 98 720 963 **66**063 132 215 306 70 517 967 **67**100 554 71 726 68 836 932 37 39 59 98 **68**081 154 234 366 522 898 **69**131 72 226 363 426 28 61 93 637 403 930 31 54 69.

70170 200 383 549 637 **71**011 304 470 720 63 90 **72**011 162 224 46 71 327 599 667 709 821 83 929 92 **73**035 105 77 208 373 400 606 714 19 916 **74**171 378 95 418 99 689 819 62 914 **75**233 312 440 (150) 62 547 90 97 608 711 44 86 891 987 **76**030 75 101 19 23 52 207 317 433 553 71 645 757 811 945 71 82 90 **77**052 164 331 37 63 489 589 **78**237 302 405 661 65 860 903 5 59 **79**272 487 89 784 956 70 75 96 98.

80066 104 81 508 15 38 97 658 812 56 **81**009 21 288 332 465 77 98 527 84 609 720 76 **82**086 156 67 291 349 98 400 553 59 607 21 64 89 945 49 **83**089 390 406 72 559 (150) 82 610 75 88 796 823 951 **84**042 176 418 99 501 25 800 **85**119 40 99 314 488 (200) 547 (150) 58 604 95 867 **86**031 98 122 324 69 424 (300) 58 (150) 643 89 724 38 875 78 94 **87**207 9 319 428 606 17 701 804 **88**075 94 110 46 47 325 83 560 681 760 823 971 **89**373 415 17 605 37 78 (300) 717 (150) 53 92 940.

90084 93 236 435 73 (150) 681 (200) 788 (300) 942 76 **91**161 (150) 338 418 77 725 (150) 807 940 **92**167 (200) 76 236 73 550 79 834 82 903 **93**137 206 12 46 377 86 461 642 52 729 841 995 **94**021 56 295 331 58 79 409 551 602 77 871 80 903 **95**007 120 301 43 722 43 862 **96**147 259 717 85 853 62 940 **97**100 43 249 60 75 324 29 88 405 608 768 826 58 **98**033 47 282 479 938 **99**044 68 89 165 285 346 84 99 454 541 63 700 59 806 44 73 973.

100022 (150) 107 243 555 663 826 911 73 (150) **101**034 (150) 237 82 545 81 717 836 980 91 **102**011 113 226 412 529 80 647 780 816 44 45 **103**112 212 313 598 652 74 977 **104**024 47 71 81 317 419 36 56 641 **105**188 257 543 632 59 795 858 68 969 **106**046 190 97 478 91 654 748 961 82 **107**023 53 124 240 47 50 353 425 28 30 32 721 28 80 82 **108**050 182 364 74 436 52 87 93 500 602 (150) 49 743 836 67 90 984 **109**028 82 91 97 172 230 46 61 365 572 685 911 91.

110113 224 464 504 740 (150) 46 920 **111**008 96 135 69 (150) 230 321 57 434 745 95 889 **112**117 249 (200) 57 487 580 95 172 852 **113**125 283 516 716 969 **114**001 47 146 275 384 470 576 88 679 81 83 790 (300) 880 928 **115**040 152 211 326 418 527 41 64 605 (150) 708 55 894 911 51 (150) **116**100 245 62 441 553 72 604 68 774 94 96 983 **117**026 83 100 204 7 23 39 48 553 662 94 96 899 **118**174 203 5 (150) 71 672 **119**379 425 537 79 632 879 922 93 97.

120019 80 90 127 262 312 403 35 53 56 644 857 919 (200) 68 94 **121**017 38 85 275 809 47 65 937 **122**074 140 43 209 72 388 525 (10000) 86 658 703 36 99 875 969 86 **123**055 140 226 325 430 533 34 45 80 676 884 913 53 **124**093 273 394 415 78 578 639 61 85 720 23 68 83 826 **125**105 22 276 325 442 56 553 65 804 **126**174 284 335 451 95 800 979 **127**024 28 139 436 65 720 837 48 71 920 **128**051 136 32 391 421 22 99 732 **129**222 31 436 601 81 707 864.

130004 (150) 21 34 148 90 204 13 22 411 613 42 710 (150) 866 932 82 **131**011 75 159 62 231 92 432 717 66 819 907 13 52 72 93 **132**011 20 105 8 (150) 268 318 414 18 567 724 751 **133**030 259 413 31 697 941 90 **134**063 105 33 93 359 409 502 611 721 981 **135**074 75 92 124 324 42 43 455 878 **136**041 45 54 217 37 55 (150) 465 519 84 626 99 797 814 40 927 **137**082 174 222 (150) 52 62 486 544 55 73 613 13 711 844 941 56 **138**071 188 357 189 719 22 30 51 60 76 933 **139**085 137 219 24 76 316 76 91 503 79 646 766 915 35.

140008 30 176 228 52 430 519 62 76 707 41 67 68 826 (300) 61 919 **141**057 58 265 350 56 82 514 605 98 729 852 978 **142**117 96 379 82 589 693 710 93 **143**039 103 12 249 73 87 307 578 82 798 859 956 **144**083 108 22 49 98 382 97 401 (200) 22 67 558 (150) 615 73 891 966 (150) **145**198 359 63 494 96 507 44 50 761 88 841 989 **146**111 497 506 619 77 715 73 836 901 39 **147**134 89 245 636 80 **148**120 298 322 497 814 940 70 98 **149**000 545 642 853 904 67 68.

150033 41 196 331 63 573 83 643 (150) 60 78 84 85 **151**008 15 218 79 414 61 715 864 945 87 **152**049 57 140 278 450 (1500) 500 99 834 54 951 43 **153**109 98 204 95 98 305 19 78 869 920 66 **154**095 171 459 613 855 99 **155**046 275 636 766 815 91 901 99 **156**100 50 494 509 87 762 66 802 51 914 **157**084 108 17 270 324 99 (300) 429 690 714 20 828 967 73 **158**169 248 51 75 80 423 635 61 722 910 23 78 **159**152 211 24 372 95 413 544 636 76 83 744.

160009 72 238 385 403 6 567 79 783 850 **161**162 74 235 61 399 471 842 84 **162**036 104 (150) 59 69 234 408 544 68 823 93 938 **163**172 361 488 587 655 59 80 817 918 31 **164**160 278 391 432 74 540 720 (150) 34 82 94 **165**522 69 627 38 780 912 37 **166**055 93 187 94 205 98 442 51 605 20 83 746 833 (150) **167**041 46 127 335 407 15 32 61 704 10 79 802 74 (150) 960 89 **168**015 139 43 219 441 (200) 99 701 46 84 826 27 **169**104 284 439 547 (300) 66 606 85 997.

170228 (300) 347 417 (150) 55 650 91 802 9 **171**048 502 625 744 **172**156 252 395 425 534 49 73 691 749 802 **173**013 114 43 219 77 617 708 81 801 41 70 (200) 966 98 **174**016 99 410 11 544 608 873 **175**016 87 104 7 23 312 426 748 827 **176**028 345 459 79 630 823 90 943 **177**070 223 94 478 507 776 98 987 **178**016 138 512 770 99 846 69 926 **179**281 477 537 647 756 835 67 70.

180087 113 93 257 390 574 76 622 38 753 831 **181**046 146 211 308 11 427 95 854 999 **182**061 290 379 582 725 96 873 974 **183**088 98 331 410 600 14 799 800 85 **184**101 9 238 338 78 98 462 70 523 632 37 732 50 923 **185**128 208 20 28 583 692 782 869 85 **186**083 73 317 39 86 (200) 425 81 96 513 650 83 729 38 873 933 **187**006 11 44 137 (150) 257 73 395 457 539 (1500) 62 616 760 906 27 40 (150) **188**018 75 153 62 328 44 407 553 67 88 621 32 47 861 910 **189**086 286 420 29 54 600 44 81 (150) 700 58 854 914 96.

(5) B e r l i n, 11 maja.

Przy ukończoném dziś ciagnieniu drugiéj klasy 176 krol. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

23 (150) 108 18 396 (150) 410 48 608 55 707 36 816 939 81 84 **1**111 73 294 727 (150) 66 (150) 971 74 **2**033 97 110 93 368 445 65 527 652 781 902 **3**072 98 153 526 33 778 82 893 **4**058 279 362 506 24 31 34 51 677 701 60 82 90 860 903 **5**119 250 336 (150) 476 509 676 733 989 **6**023 102 25 51 200 30 313 98 467 505 34 88 94 602 41 (300) 781 800 47 62 919 **7**020 38 96 102 81 371 408 26 647 700 9 13 67 **8**137 355 (150) 448 566 732 67 878 963 **9**049 187 320 46 72 507 41 62 872 (150) 985.

10166 220 98 474 (150) 81 550 54 833 **11**078 371 413 585 726 46 70 95 806 **12**263 78 341 480 97 540 56 58 681 728 808 58 920 56 **13**075 201 (300) 71 349 554 85 663 731 47 843 67 906 **14**076 168 80 99 262 314 34 600 7 86 788 841 91 93 978 (150) **15**045 81 99 162 357 64 564 679 935 **16**092 208 30 52 416 503 46 750 51 832 95 977 **17**011 31 47 84 233 44 380 419 70 (150) 539 (150) 94 (150) 734 73 83 838 **18**152 225 72 347 92 (150) 458 90 547 621 885 (200) **19**043 50 106 364 99 474 651 712 80 837 76 90 909 (200).

20138 78 427 611 41 702 28 850 66 963 64 75 **21**083 117 74 322 610 52 88 (150) 903 30 **22**000 67 236 96 379 491 (150) 553 797 810 72 957 **23**008 113 93 (300) 201 383 410 519 23 52 688 (150) 728 859 **24**192 255 301 31 453 93 603 24 27 28 907 44 62 69 93 **25**079 137 249 76 77 98 305 13 400 17 (150) 20 680 723 34 54 922 **26**014 88 191 254 60 540 644 860 74 948 **27**236 76 537 681 709 41 802 (200) 16 49 **28**273 81 317 401 6 539 65 696 785 894 902 73 87 **29**025 119 332 76 90 548 633 826 31.

30081 228 99 392 492 548 82 649 727 33 (150) 849 (300) 939 **31**167 372 411 576 669 72 750 **32**006 418 517 835 44 75 918 76 **33**373 481 538 74 669 723 26 811 983 **34**046 62 109 63 283 562 (150) 667 **35**043 610 11 745 64 65 **36**018 60 131 88 449 83 595 767 989 **37**051 92 135 73 272 338 59 72 407 76 528 728 82 801 4 959 **38**004 116 704 833 62 992 **39**123 82 453 572 88 95 605 28 33 61 724 40 77 832 50 940.

40277 349 84 (200) 450 52 63 547 669 782 801 19 57 914 **41**115 35 60 73 261 453 58 (150) 81 98 505 26 659 807 40 88 **42**079 220 88 (150) 395 412 69 596 636 62 76 775 894 **43**006 14 15 34 54 126 28 372 401 (150) 28 84 764 71 77 852 959 **44**042 262 490 698 729 34 (300) 38 43 956 **45**042 118 39 83 312 25 433 35 79 601 848 970 **46**070 200 320 24 41 495 515 66 86 (200) 869 678 85 **47**006 164 393 449 (150) 69 511 600 721 46 816 923 **48**120 70 210 36 (200) 320 403 618 **49**068 74 107 (150) 212 446 86 549 (150) 611 740 873.

50101 291 474 85 629 (150) 40 71 805 96 963 81 92 99 **51**007 224 370 93 489 538 650 802 910 **52**038 58 218 34 307 28 601 15 82 804 70 92 **53**019 113 83 238 316 49 585 688 725 36 900 1 12 **54**026 59 119 223 363 (200) 497 649 824 73 **55**036 194 (200) 281 92 335 53 81 424 (300) 43 83 504 70 603 91 840 68 86 **56**109 (150) 39 235 337 69 80 423 61 96 566 647 85 820 59 945 **57**040 251 349 500 58 90 672 837 947 **58**018 47 186 206 33 87 456 671 783 (150) 810 16 17 44 46 67 950 **59**124 69 94 557 70 702 10 11 51 98.

60013 24 35 188 90 330 45 432 585 633 760 94 823 48 77 (45 000) 90 (150) **61**096 149 89 242 311 41 430 (150) 87 667 777 807 929 69 **62**063 (150) 80 127 209 13 43 493 557 69 99 (150) 921 **63**010 12 282 303 43 (150) 480 536 642 94 95 96 702 5 79 837 912 37 90 **64**047 139 83 86 257 358 97 441 72 533 713 60 882 999 **65**038 56 91 123 295 389 569 840 62 909 92 **66**000 68 225 307 95 96 640 69 80 724 804 **67**006 77 96 189 208 376 440 547 686 720 889 955 **68**197 377 581 84 646 74 762 827 76 982 **69**179 212 50 457 78 526 600.

70070 99 168 330 436 511 43 73 618 742 47 840 95 **71**051 (150) 71 211 38 96 319 72 462 512 18 24 83 647 822 78 **72**006 9 72 110 303 87 459 581 95 629 960 **73**088 460 587 702 919 29 45 **74**040 281 82 98 369 587 (150) 779 813 44 74 929 41 60 **75**051 71 518 44 **76**069 118 90 312 25 402 5 41 46 534 665 748 92 **77**000 101 278 329 34 40 453 509 710 28 88 932 38 **78**008 69 82 86 101 212 48 455 70 518 47 86 **79**432 33 550 602.

80103 10 13 283 502 851 70 990 **81**037 154 72 333 403 620 99 723 831 908 **82**069 187 234 49 58 96 506 50 619 32 895 916 42 **83**137 52 200 348 459 60 566 68 606 68 715 52 56 853 937 **84**113 47 62 687 722 24 51 79 17 875 929 56 (200) **85**116 56 267 96 444 540 612 744 808 85 942 78 **86**027 67 149 291 373 505 650 93 707 65 819 **87**013 114 31 225 73 80 (150) 91 454 86 630 770 930 **88**392 (1500) 406 99 (10 000) 770 813 24 70 74 916 36 85 **89**251 390 459 530 657 704 934 92.

90065 97 125 89 347 440 (150) 52 521 609 852 86 981 **91**015 384 535 728 78 821 58 94 963 (150) **92**044 111 320 37 86 94 412 595 640 717 978 **93**004 9 129 39 46 224 310 459 77 521 617 59 69 74 742 **94**173 93 219 300 64 82 445 582 715 **95**044 113 255 315 402 568 886 **96**004 71 155 509 10 776 876 **97**133 295 375 82 409 44 704 870 91 **98**185 499 619 63 741 (300) 994 **99**146 260 376 411 413 644 (200) 95 805 90 985.

100109 79 230 (200) 498 692 762 870 **101**025 40 78 134 17 71 227 28 339 72 751 821 52 956 66 **102**312 25 59 519 73 631 (150) 38 972 **103**149 205 14 458 (150) 602 59 96 704 827 965 **104**107 474 561 71 708 52 59 88 872 909 **105**200 420 582 894 **106**279 396 403 29 523 31 72 631 42 718 30 88 93 967 95 **107**032 311 726 77 97 970 **108**158 75 80 240 90 316 51 66 562 664 786 95 807 958 **109**006 575 710 60 803 63.

110010 12 108 91 (150) 201 28 89 306 537 611 69 97 875 974 **111**063 186 211 361 532 778 88 (200) 93 823 905 27 69 85 **112**024 87 102 (150) 34 241 61 380 87 482 509 10 (150) 631 61 764 864 89 907 **113**099 197 (300) 218 20 475 544 657 (150) 90 911 **114**056 163 89 387 457 675 96 881 **115**061 301 439 561 834 **116**241 314 87 402 29 46 690 851 67 925 **117**081 (200) 319 436 627 74 93 766 879 **118**020 (150) 59 81 229 37 302 6 (150) 71 412 37 86 594 621 43 **119**060 157 330 660 72 87 773.

120009 (15 000) 22 (150) 125 278 641 702 12 855 957 **121**046 302 54 654 64 716 838 973 85 **122**950 60 135 38 98 260 338 54 95 578 714 817 934 (150) **123**099 109 18 69 206 12 45 324 407 15 551 (300) 775 92 950 **124**111 288 92 343 55 63 86 442 98 662 802 **125**045 79 256 (200) 71 392 403 24 63 651 867 937 **126**172 (150) 295 346 94 479 699 850 **127**003 33 37 174 315 421 534 53 (300) 636 784 863 95 949 **128**075 134 77 448 54 547 618 856 95 99 **129**197 326 47 552 85 823 49 993.

130031 709 92 99 824 46 995 **131**459 99 516 73 604 52 93 824 **132**010 27 37 50 (150) 124 353 563 603 65 755 64 997 **133**002 104 592 939 **134**057 125 36 64 (150) 233 360 98 492 728 866 937 67 **135**027 33 239 348 416 26 (150) 57 63 579 737 880 909 94 **136**326 (150) 407 554 668 72 786 841 60 **137**155 67 204 310 416 526 92 644 56 728 34 (30.000) 923 80 **138**465 596 609 804 20 47 **139**102 53 287 368 590 (200) 844 992 (300).

140323 (200) 39 56 610 90 760 829 84 991 **141**068 155 226 390 (200) 427 (150) 537 67 640 46 805 24 28 35 922 37 (150) **142**036 246 390 411 513 33 86 **143**091 553 607 71 746 69 892 981 (150) **144**048 144 222 385 303 545 683 840 (200) 948 84 **145**119 345 89 472 516 22 611 95 920 **146**055 215 487 584 653 725 823 923 31 37 51 80 **147**171 (200) 449 81 540 796 934 59 **148**008 239 80 829 **149**083 (150) 99 349 445 51 (150) 98 592 633 723 929 66 85.

150012 28 31 65 183 (200) 208 (200) 336 (150) 405 80 536 611 38 62 (150) 792 814 923 40 **151**022 103 95 216 33 86 (150) 446 552 72 93 857 73 **152**020 232 380 423 570 688 (200) 715 875 935 69 **153**066 137 71 318 405 77 538 829 934 48 76 **154**330 95 626 34 797 840 **155**033 444 82 542 91 612 75 804 78 939 64 **156**087 112 89 512 53 (150) 637 763 877 939 **157**056 83 90 277 320 520 663 (150) 95 977 **158**219 46 49 58 67 517 22 917 31 **159**033 51 204 70 533 36 95 622 65 731 76 879 905.

160101 51 208 42 460 639 62 784 87 818 20 81 972 **161**118 95 607 823 70 **162**009 24 204 5 423 560 673 773 879 90 **163**046 174 91 272 365 568 687 89 948 **164**161 (150) 252 (150) 77 364 462 507 (1500) 83 641 892 955 **165**152 296 390 416 82 645 62 891 946 **166**074 158 226 44 340 455 613 32 54 713 36 958 **167**089 151 342 566 (150) 836 77 85 **168**197 269 93 387 497 618 46 825 999 **169**041 235 60 341 430 96 529 617 31 67 906.

170232 37 73 315 32 715 865 923 34 57 91 **171**436 529 44 57 689 712 78 (150) 855 88 **172**134 389 686 841 **173**014 60 160 (150) 86 240 45 90 435 57 581 **174**073 323 95 565 648 717 47 88 991 **175**018 79 160 578 702 891 98 931 **176**059 205 301 429 (150) 44 527 671 79 830 58 70 97 98 **177**004 173 360 95 602 69 716 42 82 827 43 **178**217 514 34 (150) 975 93 **179**185 421 545 696 732 840 918 (200).

180030 90 320 50 463 662 878 925 53 78 **181**091 92 263 367 94 435 561 83 901 14 **182**044 193 298 370 483 537 42 68 610 967 **183**321 46 63 648 90 973 **184**062 95 98 176 446 87 546 638 717 21 810 49 **185**024 (150) 91 161 65 284 326 84 (5000) 91 457 66 656 97 705 84 (200) 949 **186**088 263 71 307 11 457 740 888 913 **187**060 172 269 81 309 20 64 403 5 29 85 619 41 853 **188**213 309 (150) 510 602 85 733 81 **189**002 73 105 95 207 327 77 503 627 76 965.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 12 maja 1887. (Kursa końcowe).

Ziemiopłody.

Pszenica słabiéj.	
maj	183,25
wrzesień-paźdź.	171,25
Żyto słabo.	
maj-czerwiec	127,50
czerwiec-lipiec	128,—
wrzesień-paźdz.	131,50
Oléj rzep. stale.	
maj-czerwiec	44,70
wrzesień-paźdz.	45,—
Okowita osłab.	
w miejscu	41,40
maj-czerwiec	41,20
czerwiec-lipiec	41,40
lipiec-sierpień	42,10
sierpień-wrzesień	42,90
wrzesień-paźdź.	43,50
Owies	
maj-czerwiec	99,—
Wyp.-żyta wsp.	250
Wyp.-oko. kw.	110,000

Kapitały.

Berlin, 12 maja 1887.

Consol. 4%	106,—
Pozn. 4% listy z.	101,40
Poz. $3\frac{1}{2}$% list. z.	97,25
Pozn. listy rent.	103,50
Austr. banknoty	160,40
Austr. renta srebr.	65,90
Ros. banknoty	180,30
Ros. consol. 1871	96,50
Ros. listy zast.	94,50
Pol. 5% listy zast.	56,75
Pol. likw. l. zast.	52,50
Węg. 4% rent. zł.	81,—
Austr.kred. akcye	450,—
Austr. franc. kol.	363,50
Lombardy	141,—
Uspos. słabe.	

Szczecin, 12 maja 1887. (Kursa końc.)

Pszenica spok.	
maj	178,—
czerwiec-lipiec	178,—
Żyto niezm.	
maj	124,—
czerwiec-lipiec	125,50
Oléj rzep. niezm.	
maj	44,50
wrzesień-paźdz.	45,—

Okowita spok.	
w miejscu	40,60
maj	40,60
czerwiec-lipiec	41,—
sierp.-wrzesień	42,40
Petroleum	
w miejscu	10,35
Rzepik	
w miejscu	

Siostry Miłosierdzia w Poznaniu przy ulicy Ogrodowéj, przyjmą z podziękowaniem **stare płótno,** którego potrzebują wiele do opatrywania chorych dzieci w szpitaliku dziecięcym. Liczba dziatek opatrywanych w szpitaliku ciągle się wzmaga.

Adres: Przełożona Zakładu Sióstr Miłosierdzia przy ulicy Ogrodowéj, P o z n a ń.

Stan powietrza.

Dnia 11 maja 1887 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	769	Z.Płd.Z.	5	zachm.	11
Aberdeen . . .	765	Płn.Z.	3	pogodne	11
Chrystiansund .	759	Z.	8	pochmurno	5
Kopenhaga. . .	760	Z.Płn.Z.	3	zachm.	8
Sztokholm . . .	758	Płn.	2	bez chmur	12
Haparanda . . .	758	Płd.	2	mgła	2
Petersburg . . .	763	Płd.W.	1	bez chmur	7
Moskwa	762	W.Płd.W.	1	bez chmur	10
Kork, Queenst.	772	Płn.Z.	3	pochmurno	12
Brest	772	Płn.	2	bez chmur	9
Helder	766	Z.	2	deszcz	8
Sylt.	762	Z. Płn. Z.	3	zachm.	8
Hamburg . . . [1]	764	Z.Płn.Z.	4	zachm.	8
Swinemünde . .	761	Z.Płn.Z.	3	deszcz	8
Neufahrwasser .	759	Płn.Płn.Z.	3	pogodne	9
Kłajpeda	757	Płn.	3	zachm.	8
Paryż	770	Płd.Z.	1	bez chmur	9
Monaster	765	Płd.Z.	1	deszcz	8
Karlsruhe . . .	768	Płn.	1	pochmurno	11
Wiesbaden . . .	768	Z.	3	zachm.	10
Monachium . . .	767	Płn.Z.	3	zachm.	9
Kamienica . . .	765	Płn.Z.	3	pochmurno	7
Berlin	763	Płn.Z.	4	pochmurno	9
Wiedeń.	763	Płn Z.	3	pół zachm.	9
Wrocław	762	Z.Płn.Z.	4	zachm.	8
Isle d'Aix . . .	770	W.Płd.W.	4	bez chmur	12
Nizza.	762	Płd.	1	bez chmur	15
Tryest	763	Płn.	3	pochmurno	16

[1]) Wczoraj i w nocy deszcz.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający. 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy. 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny od Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe. W. = wschód. Z. = Zachód.

Pogląd na stan powietrza:

Podział ciśnienia powietrza mało się zmienił w ogólności. W środkowéj Europie jak dawniéj słaby poczęści, północno-zachodni prąd przy chłodnem, zmiennem powietrzu. Temperatura w Niemczech znacznie niższa od normalnéj, w Hamburgu, Monachium i Wrocławiu o 3, w Kamienicy o 5 stopni. W Niemczech i Austro-Węgrzech spadły obfite deszcze.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w kwietniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp w. Cel.
11. Pop. 2	755 0	Płn.Z. sil.	pochmurno	+11,9
11. Wie. 9	753,8	Płn.Z. um.	pochmurno	+ 8,8
12. Ran. 7	753,2	Płn.Z. słb.	pochmurno	+ 8,4

Dnia 11 maja maximum ciepła + 13°3 Cel.
„ „ minimum ciepła + 4°8 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Pochmurno, wiatr umiarkowany, chłodny z kierunku północno-zachodniego i zachodu, temperatura mało zmieniona, bez znaczniejszych opadów deszczowych.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Węgierska 5-procentowa pożyczka kolei państwowéj z r. 186768. Najbliższe ciągnienie odbędzie się dnia 1 czerwca. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 1½ **procent,** zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 4 fen. za 100 marek.

(W) **Poznań,** 12 maja (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pogoda.

Żyto: bez int.

Cena wypowiedziana —,— Wypowiedziano —,— centn. maj 123 — płacono, maj-czerwiec —,— płacono.

Okowita: stale.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano — — maj 40,30 płacono, czerwiec 40,90 płacono. lipiec 41 50 płacono, sierpień 42,10 płacono wrzesień 42,30 płac., październik —,— płac.

Okowita w miejscu (bez beczki) 40,30 pł

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita. (z beczką po 100 litr. 10,000% fralles. Wypowiedziano —,— litrów cena wypowiedziana 40,20 mrk., maj 40.20 marek, czerwiec 40,80 marek, lipiec 41.40 marek, sierpień 42—42,20 marek. wrzesień 42,30 marek, w miejscu (bez beczki 40,20.

(W.) **Poznań,** 12 maja Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11.50—12 mark., nr. 0 10.25—10,75 mrk. żyta nr. 0 i 1 9,25—9,50 mrk po 50 kilogr.

Bydgoszcz, 11 maja.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.

Pszenica niezm., bardzo ciemna i szklista delikatna, 160—163 m., najdelikatniejsza ponad notowania, jasno ciemne średnie gatunki —,— marek poślednie gatunki 155—160 m.

Żyto niezm., 117—119 mrk. według jakości.

Jęczmień nom., piękny 115—122 mrk., pośledni 100—110 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 100 do 110 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 125—150 na paszę 105 do 110 marek.

Okowita za 100 litr. a 100% 38.65 m.

Wrocław, 11 maja 1887.

Żyto (za 1000 funt.) spok., wypowiedziano —,— cent., Cena wypowiedziana —,— mk., maj 130,— żąd., maj-czerwiec 130,00 żąd., czerwice-lipiec 130,—[żądano, lipiec-sierpień 130 żąd., wrzesień-październik 135,00 płacono.

Owies. Wypowiedziano — — centn. na miesiąc bieżący 100.— pł., maj-czerwiec 100 — płc., czerwiec-lipiec 100,— żąd., wrzesień-październik 106,— żąd.

Oléj rzepiowy b. in., wypowiedz. — — cent. w miejscu —,— żąd., maj 44,50 żąd., maj-czerwiec 44.50 żąd.

Okowita wyżéj, wypowiedziano —,— litrów, w miejscu —.— mrk., maj 40—40.30 pł., maj-czerwiec 40—40,30, czerwiec-lipiec 40,80—50 pł., lipiec-sierpień 41,20 płacono, sierpień-wrzesień 42,— żąd., wrzesień-październik 42,30 żąd., na październik-listopad 42,50 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 12 maja: żyto 130.00 mrk., pszenica — mrk., owies 100,— mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 44.50, okowita 40.15 m.

Ceny targowe z dnia 11 maja 1887.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż. M	F.
Pszenica biała	17	40	16	90	16	50	16	10	15	90	15	60
„ żółta	17	20	16	90	16	10	15	70	15	40	15	30
Żyto	13	20	12	90	12	60	12	40	12	20	11	90
Jęczmień	14	20	13	20	12	—	11	50	10	50	9	70
Owies	10	70	10	50	10	00	9	70	9	50	9	20
Groch	16	00	15	50	15	—	14	00	13	00	12	00

Berlin, 11 maja. (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 168 do 185 według jakości; na miesiąc bieżący płac. 182,25—184,00, żąd. —,—, na maj-czerwiec płacono 182,00—183,75, czerwiec-lipiec pł. 182,00—183,75, lipiec-sierpień płacono 173,00—174,25, na wrzesień-październik pł. 172—171,50—172,75. Wypowiedziano 1650 ton. Cena wypowiedziana 183,—.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 125—129 według jakości; na miesiąc bieżący pł. 127—126,75 do 128,00, na maj-czerwiec płacono 126,25—127,00; czerwiec-lipiec pł. 127—126,75—128, na lipiec-sierpień płac. 130,25—129,50—130,25. na wrzesień-październik płacono 133.25—133,50. Wypowiedziano 300 ton. Cena 127,— m.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 100 do 135 według jakości, miesiąc bieżący i na maj-czerwiec płacono 99—99,50, na czerwiec-lipiec płacono 99,50—100. żąd. —,—, na lipiec-sierpień płacono 101,75, żąd. —,—, na wrzesień-październik płacono 106,00, Wypowiedziano — — ton Cena —,—.

Kukurudza w miejscu płac. 109—117 według jakości, na miesiąc bieżący płc. 109,—, na maj-czerwiec płac. 109,—, na czerwiec-lipiec płac. 110,—, na wrzesień-październik płacono 111,—. Wypowiedziano — — ton. Cena —,— mrk.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki płac. 43,7 mrk., w miejscu z beczką płacono —,— mrk., na miesiąc bieżący płac. 44.6, na maj-czerwiec płacono 44.6. wrzesień-październik płacono 45,0. Wypowiedziano 700 cent. Cena wypowiedziana 46,6.

Okowita. Za 100 litrów à 100 prct. — 10,000 litrów prct. w miejscu bez beczki płacono 41,— mrk., w miejscu z beczką płac. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono 41,0—41,3, na maj-czerwiec płacono 41,0—41,3, czerwiec-lipiec płac. 41,2—41,5, żąd. —, na lipiec-sierpień płacono 41,8 do 42,2, na sierpień-wrzesień płac. 42,7—43,00, na wrzesień-październik płac. 43,3—43,6. Wypowiedziano 280,000 litr. Cena 41,2 mrk.

(Nadesłano).

Haute-Nouveauté
„Violetta."

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (129*)

Fabryka firma B. Weller w Dreznie.
Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki.
Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. Nr. I i 28 w magazynach w różnych częściach miasta. 2. Kaiserstr. Pasage. Central Hôtel itd.
W Wrocławiu E. Rust, Neumarkt 12.

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J Komendzińskie go w Dreźnie. (1828
Amatorzy i znawcy papierosów.

WALNE ZEBRANIE

Tow. róln. Średzko-Gnieźnieńsko-Wrzesińskiego odbędzie się **dnia 16-go maja r. b. o godz 11-téj przed południem w hotelu Paprzyckiego we Wrześni.** — O liczny udział uprasza. (2187)

Dyrekcya.

Kartki
do Bierzmowania

poleca

Drukarnia Kuryera Pozn.

Nauka
o Bierzmowaniu

przez **X. Enna**

zawierająca krótki katechizm z objaśnieniami o Sakramencie Bierzmowania, sposób w jaki Biskup bierzmuje, modlitwy przed i po przyjęciu Sakramentu. **Cena za egzempl. 10 fen., 50 egz. 4,00, 100 egz. 7,00.** Czysty dochód przeznaczony na odnowienie ołtarza bł. Jolenty w Gnieźnie. Dziełko zaopatrzone w aprobatę Władzy Duchownéj. Odwrotnie wysełа

Drukarnia Kuryera Pozń.

Zwijając księgarnię

w najbliższym czasie, odstępuję wszelkie moje książki (tak pojedyńczo jak hurtownie), jako to: dzieła naukowe klasyków polskich, francuzkich i angielskich (opr. i nieopr.), ilustrowane (w pięknych oprawach), powieści histor. i niehistor. w języku polskim, francuzkim, angielskim i niemieckim, książki dla młodzieży, do nabożeństwa, atlasy i globy (w ogóle książki najrozmaitszéj treści) —. **po znacznie zniżonéj cenie.**

Katalogi pisane znajdują się w mojéj księgarni. (1847)

C. F. Piotrowski,

Poznań, plac Wilhelmowski nr. 3 (Hôtel du Nord).

Główne i wyłączne zastępstwo na W. Ks. Poznańskie źródła **Iwonicz i Franciszka Józefa.**

Wody mineralne

Nalew 1887 r.

Marienbad, Karlsbad, Kissingen, Wildungen, Bilin, Ems, Soden, Iwonicz, Wody gorzkie Węgierskie i t. d. odebraliśmy wprost z źródeł w ładunkach wagonowych i polecamy po cenach nader umiarkowanych. (2009)

Pp. Aptekarzom i kupującym do dalszéj sprzedaży udzielamy odpowiedniego rabatu.

Jasiński i Ołyński,

Główny skład wód mineralnych,

Poznań, Śty Marcin nr. 62.

Najserdeczniejsza prośba.

Nasza parafia misyjna Olsztynkowa na Mazurach Warmijskich, któréj owieczki mieszkają rozproszone tu w miasteczku Olsztynku i 45 wioskach, nie ma jeszcze ani kościoła ani szkoły ani nauczyciela. Teraz dopiero, Bogu dzięki, buduje się kościółek krzyżowy na cześć Najśw. Serca Jezusowego; ale fundusze się kończą a w ubóstwie naszem jeszcze wiele potrzebujemy środków. Proszę więc szanownych i kochanych wiarusów najpokorniéj o łaskawą pomoc pieniężną.

Ks. Jedzink, Kuratus.

(2188) (Hohenstein Ostpr.)

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam:

Urządzenie kompletne z doborowych i trwałych mebli

do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek
wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M

i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (1245)

Ceny pojedyńczych części urządzenia obliczają się **nie wyżéj** jak w cenniku.

A. Andruszewski,

Magazyn mebli,

Wielka Rycerska ul. 8.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Wielebnym Księżom Proboszczom i Rządzcom kościołów

mam zaszczyt zwrócić łaskawą uwagę na mój **nowo ulepszony bardzo piękny praktyczny gatunek Turybularzy** posrebrzanych, które przy **najczęstszem użyciu i największem rozpaleniu** się węgli **kociełka nie rozgrzewają, od zbytniego gorąca nie zalatują, ani też nie czernieją.** Wobec niedogodności przy starym systemie Turybularzy, które od jednorazowego rozpalenia węgli w skutek gorąca natychmiast czernieją, tracąc wygląd pierwotny, ulepszenie to jest wielce doniosłem. Turybularz bowiem taki, **nie rozpalając się w skutek żaru węgla bezpośrednio, nie traci swéj świeżości ani połysku i przedstawia** tę korzyść, że nie **niszcząc metalu,** z jakiego wyrabiany, rzadko kiedy potrzebuje być odnowionym lub nowo posrebrzonym. Stare turybularze przyjmuję do przerobienia na **sposób ulepszony** a konieczne w tym celu srebrzenie i odnowienie takowych uskuteczniam po stósunkowo bardzo nizkich cenach. (1913)

Wszelkie reparacye, posrebrzanie i odnawianie aparatów kościelnych wykonuję po możliwie tanich cenach w czasie najkrótszym.

J. STARK,

specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych
Poznań, Wilhelmowska ulica nr. 21.

Fabryka powozów (2186)

W. Goławiecki,

w Poznaniu, Wielkie Garbary 51

poleca swój bogato zaopatrzony skład powozów: karety, kocze, wolanty, plauwagi na dwie i cztery osoby, a mianowicie zajmuje się wykonaniem takowych wedle zamówienia podług najnowszych rysunków. Przerabiaj także stare powozy na nowszy styl. **Wielebnemu Duchowieństwu** poleca gotowe powózki otwarte jako też całokryte. Robota gustowna i trwała, ceny przystępne.

Materye na suknie

czarne i kolorowe
w najnowszych wyrobach,

Perkale, zefiry, nessle

w najnowszych deseniach,

Płótna,

Stołowiznę wszelkiego rodzaju,

FRANKI,

Kobierce,

Kołdry watowane,

BIELIZNĘ MĘZKĄ

poleca w wielkim wyborze po cenach tanich (2144)

S. Ciszewski,

Poznań, Stary Rynek **58|59.**

Próby przesyłam na życzenie franko.

Opinia profesora Dr. Reclama w Lipsku

o **esencyi jodłowéj** aptekarza **Radlauera,** o któréj w Numerze I czasopismo „Gesundheit" dla publicznéj i prywatnéj hygieny pisze jak następuje: **„Esencya jodłowa aptekarza S. Radlauera w Poznaniu w Czerwonéj aptece, bardzo troskliwie z latorośli młodych jodeł przygotowany destilat, odznacza się** wśród licznych przezemnie zrewidowanych podobnych preparatów **skutecznością i pięknym zapachem.** Za pomocą rozpylacza w powietrzu rozlana, czyści na pewien czas powietrze pokojowe i perfumuje je przepysznie." (730)

Tajny wyższy radzca medyczny prof. dr. Nussbaum w Monachium: „Pańska esencya jodłowa podoba mi się bardzo; proszę o 20 butelek i 3 rozpylacze."

Profesor uniwersytetu dr. Gietl w Monachium pisze o esencyi jodłowéj Radlauera jak następuje: „Ten znakomity preparat polecony przez powagi już obecnie wszędzie się rozpowszechnił, a mem staraniem będzie, aby zwrócić uwagę powszechną na zupełną skuteczność powyższego preparatu."

Profesor uniwersytetu dr. Rokitansky: „Oświadczam z przyjemnością, że esencya jodłowa Radlauera odznacza się znakomitym zapachem, a w pokoju za pomocą rozpylacza rozlana sprawia nadzwyczaj przyjemny perfum."

Radzca zdrowia dr. Niemeyer przełożony berlińskiego stowarzyszenia hygienicznego: „Na wczorajszem okręgowem posiedzeniu poleciłem i demonstrowałem Radlauera esencyą jodłową jako uzupełnienie fabrykatu już dawniéj przezemnie zalecanego Sanitas." Butelka kosztuje 1 mrk., rozpylacz 1,50 mrk. Tylko prawdziwéj nabyć można w Radlauera czerwonéj aptece w Poznaniu.

Wańtuchy

skrzynkowe i workowe różnéj wagi,
Wańtuchy do brudnéj wełny,
Płachty nieprzemakalne na lokomobile i młockarnie oraz **płachty** do żniwnych wozów i **węże** do sikawek poleca po cenach umiarkowanych (2058)

Z. Mazurkiewicz,

Poznań, Berlińska ul. 5.

Księgarnia
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie
otrzymała na skład główny:
Ks. dr. Wł. Chotkowskiego

MOWĘ

powiedzianą przy zwłokach
J. I. Kraszewskiego
w kościele N. P. Maryi
dnia 18 kwietnia 1887.
Cena 1 mrk.
z przesyłką 1 mrk. 10 fen.

Stare ornaty i wszelkiego rodzaju materye, srebrne kielichy, monstrancye, rzeźby z drzewa i kości słoniowéj, koronki itd. itd. kupuje się zawsze jako i odele po wysokich cenach. Łask. oferty przyjmuje **Eksp. Kuryera Pozn.** sub M. W. 2185.

Jako **lakiernik powozowy** poleca się
Gustaw Hildebrandt,
(2189) **Grobla nr. 4.**

Instrumenta

i chirurgiczne, opatrunki

Orłowski i Sp.

w Poznaniu.

NB. Wszelkie reperacye spiesznie uskuteczniają się.

Zdatnego (2193)

szefa biura,

władającego dokładnie językiem polskim, poszukuje od 15 września rb.

Lehr,
Obrońca prawa.

Rządzca gosp.

kawaler, z wyższem gimn. wykszt., z kilkoletnią praktyką, z dobremi świad. i poleceniem, obecnie w miescu, poszukuje miejsca od 1 lipca b. r. na osobny folwark lub pod dysp. pryncypała. Adr. *J. S. 5. poste rest. Krobia.* (2170)

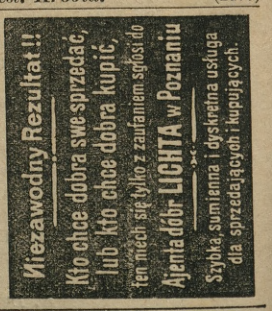

MARQUES DE FABRIQUE
CHRISTOFLE

We wielkim wyborze w najnowszych deseniach z fabryk francuzkich i niemieckich

OBICIA I ROLOSY

poleca po tanich cenach handel materyałów piśmiennych, galanteryjnych i alfenidy

ANTONIEGO ROSE w Poznaniu, w Bazarze.

(2192)

Próby obić zamiejscowym na żądanie franko.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.